

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego niejeść, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Niedziela: ss. Jacka W. i Bernarda Op.
Poniedziałek: s. Joanny Fremiot wdowy.
Wtorek: ss. Symforjana i Fymoteusza.
Sroda: s. Filipa Beniejsza Wyznawcy.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartalach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Rocha Wyznawcy.
Jutro: s. Anastazjusza Biskupa.
Piątek: s. Agapita Męczennika.
Sobota: s. Rufina Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 45.
Zachód „ 7 „ 47.

Długość dnia godzin 14 minut 37.
Ubyło „ 2 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Wszystkie Świątynie Pańskie obchodziły wczoraj jaknajuroczyściej święto Wniebowzięcia N. Panny, w siedmiu zaś miejscowych kościołach uroczystość rzeczona odbyła się z zupełnym odpustem.

W kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu sumę celebrował Jks. kanonik Bendziński, proboszcz miejscowy, podczas której Słowo Boże głosił Jks. Niewiarowski, wikariusz tegoż kościoła; nieszpory zaś celebrował Jks. kanonik Bendziński.

W kościele archikatedralnym św. Jana wielką mszę celebrował Jks. Borzewski, kanonik metropolitalny; słowo Boże głosił Jks. Rembieliński, sekretarz konsystorza; wotywe literacką odprawił Jks. Seroczyński, wikariusz tegoż kościoła. Na chórze kościelnym wykonaną została msza kompozycji Gounoda.

Dziś w kościele św. Krzyża odpust ku czci św. Rocha wyznawcy.

Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie o godzinie 9-tej zrana ku czci Najświętszego Sakramentu solenna wotywa.

W kościele zaś św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na takąż intencję zrana o godzinie 9 i pół wotywa, a godzinie 3 i pół z południa nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie w ciągu całego dnia.

Przegląd polityczny.

Telegram nasz berliński powiadomił nas w poniedziałek, że konwencja angielsko-turecka została zawarta. Zanim urzędowy tekst jej zostanie ogłoszonym, wolno jeszcze przykładać wiarę do rozmaitych wersji o osnowie takowej, obiegających prasę europejską. Zarys konwencji podaliśmy już przed tygodniem w naszej depeszy londyńskiej; w warjantach, jakie czytamy obecnie, pozostały te same linje zasadnicze, z kąd wnosić należy, że przedstawienia W. Porty nikły odniosły skutek, czego spodziewać się można było od chwili, gdy mocarstwa, bojąc się zawikłania europejskiego, wycofały się po kolei z akcji dyplomatycznej i każde z nich zastrzegło sobie wolność działania w miarę mniejszego lub większego zagrożenia własnych interesów.

Turecja, pozostawiona sobie, nie mogła targować lepszych warunków. Pokazuje się teraz, jak dobrze byliśmy poinformowani przez własne źródła, gdy przed dziesięciu dniami już donieśliśmy, że „interwencja turecka zeszła na plan drugi.”

Jeżeli konwencja podpisana została istotnie na warunkach, które podały ostatnie depesze, natenczas wyprawę sultanską zaledwie uważać można za marny cień interwencji, i doprawdy spytać należy, co skłania W. Portę do dobrowolnego pójścia pod jarzmo kandyńskie, skoro i bez udziału jej kilku tysięcy nizamów Europa w danej chwili nie przyzwoliłaby Anglii usadowić się stale w Egipcie. Korpus turecki ma wynosić wszystkiego 6,000 ludzi, a że, jak wyznał angielski minister wojny Childers na bankiecie lorda majora z dnia 9 b. m., siła wojsk angielskich, wysłanych do Egiptu, wynosi 30 do 40,000 ludzi, według zaś poniedziałkowej naszej depeszy może być jeszcze pomnożoną o trzecią dywizję — cyfra ta przeto w porównaniu niknie.

Komendantowi tureckiemu ma być dodany komisarz angielski; oprócz tego powinien on informować najdokładniej komendanta angielskiego o każdym zamierzonym ruchu i każdej najmniejszej zmianie pod naciskiem wypadków wspólnie ułożonego planu; zwiększenie sił tureckich może nastąpić tylko za przyzwoleniem Anglii. Naczelne dowództwo nad obu korpusami, zarówno angielskim jak tureckim, piastować ma Wolseley.

Turecja w ostatniej chwili robiła jeszcze rozpaczliwe wysiłki, aby ocalić samoistny charakter wyprawy wojsk sultanskich, proponując, aby obydwa korpusy działały równolegle ale odrębnie, według wspólnie ułożonego planu, tudzież aby zastrzeżonem zostało, iż wojska angielskie opuszczają terytorjum Egiptu równocześnie z tureckimi. Jaki los spotkał te propozycje tureckie, najbliższa chwila okaże; sądzymy, że — tragicznie.

Proklamacja sultanska również nie została jeszcze ogłoszona, ponieważ lord Dufferin zauważył, że niedokładnie określa ona stanowisko sultana wobec Arabiego baszy i nie daje niewzruszonych rękojmi co do przyszłej polityki tureckiej wobec dalszego rozwoju kwestji egipskiej. Według dobrze poinformowanego korespondenta aleksandryjskiego Fi-

gara, którego doniesienia zjednały już sobie powagę, wypłynął z Aleksandrii do zatoki kreteńskiej Suda jacht khedywa „Marussa”, którym przywieźć z tamtąd proklamację.

Wiadomo, że Derwisz-basza i Serwer-basza udadzą się do Egiptu przez Kretę i tam zapewne doręczą wysłannikowi kedywa hat sultanski. Według powyższego źródła, dopiero po odczytaniu hatu w obozie Arabiego i w cytadeli kairskiej, wojska tureckie wyładowują na ziemi egipskiej. Ogłoszeniem proklamacji ma zająć się przeto, jak widać ztąd, kedyw; będzie to najwymowniejsze poparcie sprawy jego przez sultana, zwłaszcza, że i proklamacja orzeka, iż wojska tureckie oddanemi zostaną pod rozkazy khedywa — naturalnie tylko dla zachowania formy. Serwer-basza, nadzwyczajny komisarz W. Porty, mający towarzyszyć Derwiszowi-basz, będzie grał rolę ajenta dyplomatycznego; on to wydawać będzie w miarę potrzeby dalsze odezwy do ludu egipskiego w rozstrzygających tylko rzeczach; komunikując się telegraficznie z W. Portą. On także złożyć ma w danej chwili trybunał wojenny, który osądzi i ukarze „winnych buntu”.

W sobotę wyładowano pod Aleksandrią pierwszy oddział wojsk angielskich, który d. 10 b. m. na „Orionie” zawinął do portu wraz z synem królowej, księciem Connaught. Była to gwardja szkocka i grenadierowie. Stanowią one lewe skrzydło korpusu operacyjnego; komendę nad niem objął książę Connaught; prawem skrzydłem, opartem o Ramleh, dowodzi jen. Graham. Tymczasem Arabi basza urządził formalną blokadę Aleksandrii od strony lądu; przednie stráže jego zbliżyły się tak do miasta, że w sobotę na marynarzy, zajętych pod fortem Meksu niszczeniem zepsutej amunicji, napadły i stoczyły dość gorącą utarczkę. Arabi basza utworzył dwa wielkie centra obrony: jedno pod Kafr-el-Danar, skierowane przeciw korpusowi północnemu Wolseleya, drugie pod Tel el Kebir na drodze do Izmały, którą d. 10 b. m. wojska jego zajęły. Dowodzi tu Ali-Fehmi basza. Komendant zaś Damietty Abdelal basza operuje przeciw Port Saidowi. Widać ztąd, że i naczelnik dywizji indyjskiej jen. Macpherson będzie miał — pole do pracy.

Wzburzenie umysłów, jakie szerzy się w Syrii,

WACHLARZ.

NOVELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 181.)

— Po co mi pan to mówisz — odparła stłumionym głosem. — Wolałabym nie wiedzieć, że czyjeś oczy patrzą na mnie wtedy.

— A ja błogosławię tę chwilę... gdyby nie ona, nie byłbym tu teraz.

— Jakto?

— Tak pani. Ta chwila dodała mi odwagi do wyznawania się przed panią z tego, co inaczej na zawsze byłbym utaił; ona mi jest rękojnią, że bądźco bądź szyderstwo mnie nie zrazi. Czy mam mówić dalej?

Spojrzałam na nią i pierwszy raz odważyłam się powiedzieć oczyma coś więcej nad usta.

— Odważni nie ustają w pół drogi — rzekła wytrzymawszy mój wzrok bez zmieszania.

Ciągnęłam więc dalej:

— Cobyś pani powiedziała o człowieku, marzącym, iż gwiazda, ku której wszyscy z uwielbieniem podnoszą oczy, jemu jednemu tylko świecić będzie, że wolna wśród obszarów firmamentu wędrować choćby do słońca, pójdzie ponad tą wąską, szarą ścieżyną, po jakiej on na ziemi stapać musi i na nią wszystkie blaski swoje zleje?

— Marzyć wolno każdemu — odparła. — Marzenia są ozdobą życia.

— Tak pani — podchwyciłam żywiej, widząc, że

mnie nie chce zrozumieć — ale biada temu, dla kogo staną się treści. Bo jeśli ten śmiały marzyciel zapatrzonej w gwiazdę zmyli kierunek swej drogi i w podróży tej bez celu straci siły i zmarnuje ducha po to, by się w końcu przekonać, że gwiazda nie troszczy się o niego tylko swym górnym szlakiem wierna była, coż znajdzie na usprawiedliwienie swej szalonej zarozumiałości?

— O! rzecz prosta... oskarży gwiazdę, że go ludziła, rzuci jej kilka strzelistych wyrzutów, a przed światem zaślepienie swoje jej przewrotnością wytłumaczy — odparła z chłodną ironją, której towarzyszył krótki, nerwowy śmiech.

— Przyznasz pani — rzekłem dotknięty — iż zbyt mało to jeszcze nagroda za zmarnowane życie i że tego rodzaju pociecha może zadowolnić chyba bardzo poziome dusze.

Spojrzała na mnie w ten zagadkowy sposób, który mnie zawsze niepokoił.

— Jakiż z pana pesymista! Dlaczego koniecznie przypuszczać taką alternatywę. A może też ów marzyciel pana nie zawiedzie się na swojej gwiazdzie i za nią idąc dojdzie tam, gdzieby pragnął.

— Może! — powtórzyłem z gorzeją — to może jest bardzo dobre, gdy idzie o chwilową igraszkę; ale kto całą przyszłość kładzie na szalę, ten słusznie żąda pewności; ten powinien zapytać wprost gwiazdy: Będziesz li moją przewodniczką — a gdy mu dumna nie odpowie lub odpowie przecząco, wtedy niechaj co prędzej spuszcza oczy ku ziemi i nigdy już ich na nią nie podnosi, albo niech zapomniawszy o wszystkim dąży ku niej, jeśli mu ona rzuci z góry słowo nadziei i zachęty: Excelsior!

Głos mi drżał, gdy tych słów domawiałem; ogień płonął w moich piersiach i w oczach.

Umilkłem — ona milczała także. Dokoła nas za to było gwarno, rozmawiano, śmiano się i nikt na szczęście o przerywaniu naszego sam na sam nie myślał.

— Jak jednak pogodzić ze sobą te dwie sprzeczności — odezwiała się pierwsza ona, patrząc na mnie przenikliwie. — Marzyciel pana tak niesłychanie ostrożny i ogledny jest przecież bardzo łatwowiernym.

— Łatwowiernym?

— Naturalnie — tego rodzaju ludzie jak on nie zwykli poprzestawać na słowie... im trzeba zaraz dowodu, czynu, tymczasem pan powiadasz, że pewnością dla ciebie byłby ten wyraz zachęty to Excelsior! A gdyby gwiazda chciała panu los Ikara zgotować?

Krew nderzyła mi do twarzy.

— Pani przypuszczasz, że otworzyłbym moje serce kobiecie, którąm za zdolną do czegoś podcibnego uważał? — zawołałem zapominając o wszelkich przenosiach. — Nie! cień podobnej wątpliwości zamknąłby mi usta na zawsze, wszak powiedziałem już pani, co mi je dziś rozwiązało. I wiesz pani, w czym ja, tak ostrożny i ogledny, pokładałbym moje bezpieczeństwo? Oto w tej bezgranicznej ufności, z jakąbym jej się oddał. Toż nieprzyjacieli nawet, jeśli ma trochę uczciwości, nie zdradzi przeciwnika, który mu zawierzy... — Zarumieniła się gwałtownie.

— Och! — rzekła z pozorną żartobliwością — nie bierz pan tego tak tragicznie. Wszak mówiliśmy o tak... oderwanie!

— Nie, pani — przerwałem stanowczo — mówiliśmy konkretnie i pani wiesz o tem. A teraz zechciej posłuchać mnie do końca. Nazwałaś mnie

marzającej oddawna o połączeniu z Arabją i Egiptem w jedno wielkie państwo arabsko-muzułmańskie, a ujawniło się już wybuchem w Bejrucie, dało sposobność, zapewne pożądaną, nowemu gabinetowi francuskiemu do pierwszego kroku inicjatywy politycznej. Na przedstawienia markiza de Noailles, W. Porta złożyła oświadczenie, iż dołoży wszelkich starań, aby spokój i porządek na obszarze jej państwa nie został naruszony. O tem oświadczeniu powiadomił p. Duclerc ministrów na sobotniej naradzie, dając organom p. Gambetty sposobność do tryumfującego skonstatowania, że gabinet nowy rozpoczyna nową erę we Francji: erę powrotu do polityki energicznej, samodzielnej i twórczej, z której torów sprowadził ją „wasal ks. Bismarcka“ p. Freycinet. Duclerc w rozmowie z jednym z redaktorów p. Gambetty wyrzekł istotnie słowo, które mu zaszczyt przynosi: „celem nowej polityki jest zjednoczenie stronnictw na wewnątrz, a narodowe podźwigniecie na zewnątrz“. Niemcy czują się mocno zaniepokojone tem, że ster rządu francuskiego przeszedł znowu w ręce p. Gambetty, bo nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że *spiritus flans* nowego rządu—to Gambetta.

Z lamów jego organów przenika już teraz myśl przygotowania opinii publicznej do rychłego rozwiązania izby. P. Gambetta liczy w takim razie na stworzenie karnej większości, która uzna jego „politykę silnej władzy, scentralizowanej w rękach rządu“, i powierzy mu napowrót ster kraju. Monarchisci, wobec rozkładu, jaki zapanował w łonie zdemoralizowanych stronnictw republikańskich, pragną także rozwiązania izby, gdyż liczą, że w takim razie zdolają pomnożyć swoje rzadkie dzisiaj szeregi w izbie. Przypuszczają oni, że zdobędą około 230 mandatów i marzą w takim razie o dyktaturze ks. Aumale, który miałby za sobą armję.

Ks. Bismarek lubi rzucić Europie dowiecipne *bon mots*; jedno z nich przedstawił światu przed kilku dniami korespondent wiedeński *Morning Post*, powtarzając rozmowę księcia z pewnym dyplomata. W rozmowie tej miał się wyrazić ks. Bismarek: „Mylnie przypuszczają, że ja trzymam w rękach Niemcy i że dlatego pokój jest zapewniony. Niemcy są w rękach żydów i kobiet—pierwsi nie chcą wojny, bobcy im zepsuła spekulacje, drugie, bo obawiają się o mężów i synów. I dlatego będzie pokój.“ Pysznem jest to postawienie na straży pokoju europejskiego żydów i kobiet, ale mimo tej pewności ks. Bismarcka, półurzędowe organa jego bardzo poważnie zafasowały się powrotem rządów Gambetty, wieloletnich tymczasowo w gabinet Duclerca, liczący aż pięciu jego „mamelaków“.

Nowy francuski minister robót publicznych, p. Hérisson, jest prezesem klubu lewicy radykalnej. Wcześnieściem go do grona ministerjalnego p. Duclerc pragnął zapewne rozbroić opozycję p. Clemenceau. Wydano także nominacje na podsekretarzów stanu. P. Develle został podsekretarzem spraw wewnętrznych; Labuze, finansów; Logerotte, oświaty; Varambon, sprawiedliwości; Baïhaut, robót publicznych.

pani kiedyś człowiekiem ostateczności i nie omyliłaś się. Jestem nim. Wiem, że raz dawszy uczucie wiać górę nademną, już mi się zaprzędam w niewolę, że mnie te kajdany ubezwładniają... Chyba... chyba znajdzie się dłoń, która mi je dzwigać pomoże... O wtedy wszystko łatwiej mi pójdzie, niż gdybym był wolny zupełnie. Ale jeżeli tej pomocy spodziewać się nie mam... rozkuć się muszę... póki czas. Tak, pani! Ten chyba, co się do niczego zdolnym nie czuje, może marnować swoje życie... może za jego cenę kupić chwilę złądy, upojenia i nie wyrzucić sobie, że zbyt drogo za nią zapłacił. Zresztą ja mam obowiązki święte. Mam matkę, której szczęściem jedynem: być dumną ze mnie. Umierającemu ojcu przysięgam, że nią będzie. A jakżeś dotrzymam słowa, jeżeli zamiast pracy i nauki torować sobie drogę do tego, pieścić będę niedościgłe mary... Wprawdzie chwilami głos jakiś szepece mi, że one są dościgłe, ale aby uwierzyć, musiałbym to z ust pani usłyszeć. O! nie nazywaj mnie pani zuchwałym; ja się niczego nie spodziewam, nie proszę o nic, lecz wiedzieć muszę.

I znowu zapanowało milczenie—tym razem ogólne. Dama jakaś siadła do fortepianu, druga przy nim stanęła—zanosiło się na śpiew. Byłem do najwyższego stopnia rozdrażniony i zły na tę przerwę, tembardziej, że jednocześnie przysiadł się do nas młodzieniec, który, wyrabiając sobie gorliwie opinię melomana, czyhał tylko na sposobność mówienia o muzyce. Mogłem się więc spodziewać, że po skonczonym śpiewie nie prędko da mi przejść do słowa. Chmurny zasnąłem się wkrzesło, ukradkiem śledząc grę jej rysów w nadziei, że wyczytam w nich coś, co skróci niecznośną niepewność. Mimo pozornej uwagi, z jaką słuchała miłego bardzo głosu śpiewaczki, widziałem, że była wzburzona. Kilka razy

Rychło skończyło się przesilenie ministerjalne w Bukareszcie. Widocznie chodziło panu Bratiano tylko o usunięcie niemiłych sobie generała Angelescu i pana Urechii. Urzędowo ogłoszony skład nowego gabinetu rumuńskiego jest następujący: Bratiano, prezydent i wojna; Chitru, sprawy wewnętrzne; Dymitr Sturdza, zewnętrzne; Statesku, sprawiedliwości; Lekka, finanse; Aurelijan, oświata; Dabija, roboty publiczne.

Br. Z.

Listy z wystawy moskiewskiej.

VI.

Grupa VII zawiera w sobie wyroby fabryczno-techniczne, jako to: cukier, spirytus, wódki, piwa, świece i mydła, skóry i inne przeroby technicznej fabrykacji.

Zacniemy od cukru. Cukier występuje w dwóch postaciach. Fabryki południa i zachodu, jako bezpośredni producenci, wystawili go w formie piasku, rafinerje zaś u nich występują jako rzecz pomocnicza. Inne zaś, głównie petersburskie i moskiewskie, zajmujące się tylko rafinerją, przedstawiły tylko cukier rafinowany. Fabrykacja tego produktu tak jest dobrze w kraju znana, a firmy także nie obce konsumentom, że nad tą galeryą rozszerzać się nie będziemy. Cukier przedstawionym jest we wszystkich formach, a piaski wyglądają dobrze i jednostajnie, bo wszędzie używane są też same sposoby. Pierwszeństwo jednakże trzymają Podole i Ukraina i w ogóle gubernje południowe. Przerób odpadków cukrowych reprezentowanym jest tylko przez jedną fabrykę Towarzystwa w Uładówce, która wystawiła spirytusy, nalewki, likiery, a nareszcie lakiery i politory.

Ze słodkiego państwa cukru przechodzimy do oddziału spirytusu i wódek. Już Nestor opowiada, że za jego czasów dobrze i dużo pito. Toż samo powiedzieć można i dziś, tylko że do zielonego wina, jak pieśni wódkę nazywają, od niemców przybył gambryusowy napój, który się także w kraju rozwiłmożnił. Dla tych więc dwóch ulubionych bogów, wystawcy wzniesli wspaniałe ołtarze, wysilając się na koncepta, by je jaknajponętniejszymi uczynić. Taka tu rozmaitość w kształtach beczek, flasz i butelek, że oko szczególniej niedzielnej publiczności nie wie na czem spocząć. Wyroby wódek w Rosji rzeczywiście są doskonałe i mają zbyt niemały nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Moskiewska firma wdowy Popowej zaciera sławę *veuve Cliquot*—i więcej bodaj jako narodowa znajduje uznanie. Oddział ten, oprócz Polski i Finlandji, ma 85 wystawców.

Fabrykacja tytoniu, cygar i papierosów także bogato się przedstawia. Rosjanie, grecy, a przeważnie karaimy, wysadzają się na etykiety i nazwy—by pokryć treść dość lichą, i tą drogą konkurują zawzięcie.

Mydlarstwo i fabrykacja świec wystąpiły bardzo ładnie. Szczególnie się odznacza wystawa newskie-

go towarzystwa, które ze swoich wyrobów wystawiło wysoki obelisk. Wosk mniejszą już gra rolę i to po większej części fałszowany, bo pieszczotliwość w kraju upada. Kosmetyczne fabryki dość gustownie się zaprezentowały, a fontanny zapachem perfum niecałkiem piękna, która gorliwie chusteczki swe w tych zdrojach zwilża. Dalej spotykamy tu klej, żelatynę i tym podobne wyroby. Skóry w sztukach i w zastosowaniu do rozmaitych użytków dość liczenie są przedstawione, oprócz pomieszczonego w innej grupie obuwia, które nie stoi na wysokości odpowiedniej masie produkowanego w kraju surowego materiału. Szewstwo rosyjskie ustąpić musi przed fabrykacją polską i fińską, o których pomówimy zwiędzając właściwie oddziały. Do grupy siódmej należy także fabrykacja papieru, tekstur smółcowych i innych przerobów, która także wysoko nie stanęła i nie dorównywa zagranicznej. Dalej figurują tu jeszcze przetwory chemiczne.

W dziale szkła, fajansu, porcelany i wyrobów z kamieni wspaniale wystąpiły Cesarska fabryka porcelany i rządowe szlifiernie w Ekaterynburgu i Kolywanu. Bogactwo ich wyrobów jest niesłychane. Urny, wazy i serwisy cenione na tysiące rubli, robota i rysunki prześliczne. Szlifiernie wystawiły prześliczną wazę z zielonego jaspisu, olbrzymich wymiarów, cenioną na 40 tysięcy rubli, i czarę z różowego kamienia, 15 tysięcy kosztująca. Jakże ubogo potem wydać się muszą prywatne fabryki na czoły ze szkła i porcelany—przystępne dla zwykłych śmiertelników, którzy jednak przekładają wyroby czeskie i francuskie nad to, co dać im mogą fabryki krajowe.

W VIII grupie występują wyroby rękodzielnicze. Tu oko rozstrzeła się na drobiazgi. Introligatorstwo, hafciarstwo, wszelkiego rodzaju szycia, koronki, wszystkiego znajduje się po trosze. W oddziale ubrania najbogaciej wystąpiły magazyny futer i kufierstwo. W ogromnych pawilonach, udrapowanych masą najrozmaitszych futer, widać całe grupy wypchanych zwierząt, jak np. wółka dzika z wilkami, czarne i białe niedźwiedzie, trzymające w łapach różne wyroby, platforma nawet w tej grupie umeblowana sprzętami obitymi futrem. W całej tej masie futer odznaczają się białe pysznych soboli i czarnych lisów, cenionych po kilka tysięcy rubli. Damskie palto z czapką i mufką obłożone kamczackim bobrem są ocenione na dwa tysiące rubli. Najbogaciej wystąpiły moskiewskie firmy Michajłow i Eggers; bogactwa ich wystaw są bajeczne. Za futrami idą ubrania. Około wilryn, gdzie wystawione są damskie suknie, koronki i narzutki, kupią się cory Ewy. Ale wszystkie wyroby tej kategorii są dostępne tylko dla bogaczy. Suknie i okrycia z aksamitu dochodzą w cenie do tysiąca rubli. Żeby coś podobnego kupić, trzeba chyba okraść kasę, albo poświęcić uczciwość i honor. Bielizna przepychem i robotą także zadziwia, prym tu trzymają francuzi. Obuwie Moskwy i Petersburga znakomite, ale bardzo drogie. Drożyzna obuwia damskiego sprzyja wielce fabrykom warszawskim, dającym rzeczy dobre i stosunkowo tanie. Kwaciastwo jest

różowe jej usta drgnęły, a na powieki wybiegły mone rumieńce, przyczem nerwowo poruszała wachlarzem.

Ale trwało to tylko z początku. Gdy po pierwszej piosence przyjętej z oklaskami zaczęło się drugiej domagać, była już zupełnie spokojna.

Zwróciła się do melomana pytając najzwyczajniejszym głosem:

— Nie wiesz pan co śpiewała ta pani?

— Panego romans „Desolatione“, opus 35—objaśnił tenże z zadziwiającą dokładnością.

— Dziękuję. Bardzo mi się podoba; muszę go sobie zanotować.

Odczepiła srebrny ołówek wiszący przy wachlarzu i zaczęła pisać na medaljonie z kości słoniowej, na którym, jak pan może uważać, są jeszcze ślady ołówka. Posługiwała się nim w ten sposób dosyć często.

„Desolatione“, opus 35—powtórzył meloman widząc ją kreślącą literę za literą bardzo powoli i jakby z namysłem. Skinęła mu główką z uśmiechem, poczem przymocowała napowrót ołówek do wachlarza i z wielkiem zajęciem wsluchiwała się dalej w różne kawatyny i romanse, jakich hojna śpiewaczka nieszczędziła poklaskującemu towarzystwu. Dla mnie jej hojność była męczarnią, tem większą, że ta, która mi ją mogła jednym wejrzaniem osłodzić, nie rzuciła nawet okiem w moją stronę.

Nakoniec przebrzmiały ostatnie tony ostatniej balady, obie damy odeszły od fortepianu—ale i ona wstała także odpowiadając coś żywo melomanowi. W tem poruszeniu wachlarz zsunął się z jej kolan i upadł tuż przy moim krześle. Schyliłem się, ale gdy podniosłszy chciałem go oddać, już jej nie było... mignęła mi się tylko we drzwiach gabinetu, tak widocznie zajęta muzycznymi wywodami swego towa-

rzysza, że nie zauważyła zguby, którą los po raz drugi w moje ręce oddał.

Bolesne uczucie ścisnęło mi serce. Nie łudziłem się nadzieją, ale nie przypuszczałem, abym był odepchnięty z takim chłodem i lekceważeniem. Podwójnie mnie to zraniło. Zagryzłem usta do krwi i mimo woli ścisnąłem trzymany w ręku wachlarz, aż zchrzęścił. W tejże chwili uśmiechnąłem się sarkastycznie, bo mi przyszło na myśl, że nie wypada mścić się na kobiecie za brak wzajemności łamaniem jej wachlarza i zacząłem go oglądać, dopatrując możliwego uszkodzenia. Wtem wpadł mi w oko świeży napis na medaljonie i... wszystka krew zawrzała mi w piersiach, cały salon w kółko się ze mną okręcił... To nie był tytuł piosenki. To był tylko jeden wyraz: *Excelsior*. Co się ze mną działo w pierwszej chwili, Bogu chyba wiadomo. Byłem w oszłomieniu. To słowo niespodziewane odbiło się w moim sercu jak nieocfiony wyrok przeznaczenia, którego treść była mi jeszcze obca... Straszny niepokój szarpnął całą moją istotą, ale nie trwało to dłużej nad jedno mgnienie oka—a potem nie czulem już nic tylko szczęście, szczęście ogromne, które mi tryskało z oczu, szumiało w uszach i tętniało w skroniach. Zdawało mi się, że każdy, kto na mnie spojrzy, tajemnicę moją odgadnie, odwróciłem się więc do okna przy którym stałem i wpół zakryty frunką oparłem czoło o szybę. Chłodne to dotknięcie oprzytomniło mnie trochę, wstrząsnąłem się jak ze snu zbudzony i spojrzałem prędko na wachlarz w obawie, czy i to com tam wyczytał nie było sennem zniwieniem. Ale czyż można wątpić w to, co się czarno na białem ma przed oczami? Przycisnąłem napis, ten zadatek szczęścia mego, do ust gorących i całowałem go w uniesieniu namietnem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

także ładne, a odznaczają się w niem kwiaty p. Popowej z Petersburga.

Niemniej pyszna jest wystawa mebli. Przepychu i bogactwa ich opisać trudno. Lizeray z Petersburga i Schmidt z Warszawy wystawili garnitury, szafy i biura z różnego zagranicznego drzewa, które na dziesiątki tysięcy oceniają. Fotel ośmset, a otomanka aksamitem kryta kosztuje parę tysięcy rubli, a wszystkie meble cenione są w podobny sposób.

Pytanie kto kupuje takie rzeczy. Oddział ten zamyka masa drobnych wyrobów z bursztynu, szylkretu i słoniowej kości, wszystko kunsztowne, ale też niesłychanie kosztowne.

W IX grupie rozlega się huk, loskot parowych maszyn, trzask kół i trybów.

Głównym motorem na wystawie jest maszyna parowa, dana przez fabrykę Br. Bromlej w Moskwie. Inna znów maszyna tejże firmy dostarcza całej wystawie wody. W grupie tej widzimy okazy rozmaitych systemów maszyn parowych. Wyodrębniają się tu warsztaty moskiewskiego technicznego instytutu, prowadzone na wielką skalę i odznaczone już na kilku międzynarodowych wystawach. Dalej widzimy wspaniałą lokomotywę Br. Struwe w Kolonii. Ogromna ta fabryka dostarcza wszystkim drogim żelaznym znaczna liczbę parowozów i wagonów. Wagony różnych fabryk, po większej części dyrektorskie i I-szej klasy, zadziwiają bogactwem i przepychem. Wystawiono tu też kilka aparatów do cukrowni i gorzelni. Jeden z aparatów gorzelniczych, dostawiony z Odessy, odznacza się oryginalną konstrukcją, w którą jednak nie bardzo chcą wierzyć ludzie znający przemysł gorzelni. Z pracujących na wystawie maszyn i warsztatów zwraca uwagę maszyna do odbijania medalów, wystawiona przez mennicę petersburską, odbijająca medal pamiątkowy wystawy, nie zalecający się delikatnem odrobieniem. Pracuje jeszcze kilka warsztatów tkackich, a najwięcej ciekawych zbiera się około maszyny p. Żadowskiego do robienia papierosów. Mechanizm bardzo jest dowcipny, wyrzuca na godzinę 2 tysiące papierosów, które sprzedają się na miejscu. Oprócz tego masa jest różnych warsztatów i przyrządów dla fabryk i dróg żelaznych.

Do tejże grupy zaliczono powozy. Głównymi wystawcami są fabrykanci Petersburga i Moskwy. O warszawskich i fińskich pomówimy osobno. Powozy fabrykantów rosyjskich są rzeczywiście ładne, ale cóż kiedy znakomitsi fabrykanci, tacy jak Markow, sami przyznają, że wszystkie materiały i ozdoby sprowadzają z Paryża. Robota powozów wykwintna i delikatna. Fasony zastosowane do miejscowego a bardziej kupieckiego gustu. Ale za to ceny okropne. Mały powozik Markowa, na podwójnych leżących i okrągłych resorach, zapłacono 2 tysiące rubli. Jednokonna *prelodka* kosztuje 900 rs. Wszystkie te ekipaże zbudowane są na kaczukowych kołach. Jeden z wystawionych powozików ma szprychy z cienkiego drutu.

Budownictwo statków także przedstawiło tu okazy mniejszych łodzi, większa jednak część tego oddziału przemysłu przedstawiona jest tylko w modelach. Ogrzewanie, oświetlanie i wentylacja także suto wystąpiły. Między innymi zwraca uwagę kocioł parowy, opalany naftą. Budowlane materiały, jak gips, kafele, cegły, mają osobny pawilon, w którym nawet robią cegły.

Cement najładniej prezentuje fabryka Portlanda z Rygi. Ma własny pawilon w formie świątyni z grota z cementu bardzo ładnie zrobioną.

Maszyny i narzędzia rolnicze, chociaż należą do grupy trzeciej, mają osobny pawilon. Narzędzi i maszyn tego rodzaju jest masa. W dziale tym odznacza się fabryka Liphandt i comp. w Moskwie, oraz p. Mentzel z Białej Cerkwi, którego siewniki na konkursach w akademii znakomite zyskały uznanie.

Ministerjum dróg i komunikacji wystawiło całą galerję planów. Plany te po większej części wykazują *pia desideria* na przyszłość. Można by wystawę w tym dziale nazwać wystawą dobrych chęci!

Ogrodnictwo stanowi grupę X. Ma swój własny pawilon w parku wystawy. Frontowy gmach jego dość wysoki jest przeznaczony dla palm i innych wysokich roślin, dalej idą niższe galerje w kształcie cieplarni dla mniejszych rodzajów roślin. Do głównych wystawców należy moskiewskie towarzystwo ogrodnictwa. Występują tu także dość licznie tutejsi amatorowie, przeważnie bogaci kupcy, bo szlachta trephauzy i cieplarnie dawno rozprzedała. Oddział palm wcale poważny zawiera bardzo duże okazy. Były też bardzo piękne kwiaty, ale już, jak np. asulje i rododendrony, przekwitły. Towarzystwo ogrodnictwa wzięło na siebie zasadzenie i utrzymanie parku i skwerów wystawy i dobrze się z tego wywiązało.

Grupę XI-tą stanowią wystawy inwentarza. Od-

bywają się one periodycznie i mają się ciągnąć aż do zamknięcia wystawy. Jedną z nich, a mianowicie wystawę owiec i bydła, odbyła się już w czerwcu, była jednak bardzo ubogą, z czego widać, że hodowla tego rodzaju inwentarza nietylko nie postępuje, lecz owszem upada. Kilkunastu wystawców zaledwie się zdobyło na owce. Okazy nadesłane były wprawdzie duże i welniste, ale ani gatunkiem welny, ani czystością rasy się nie odznaczały. Z polskich wystawców był tylko p. Przyłubski z Zatorów, miał bardzo ładne czyste negretty i otrzymał srebrny medal od Towarzystwa rolniczego. Bydła przysłało bardzo niewiele, a i w tem najlepsze były okazy fińskie i polskie algaury p. Moszyńskiego, które otrzymały nagrody i bardzo korzystnie zostały sprzedane.

XIII grupę stanowi wojenno-morski wydział. Zebrano tu wszystko, co do jaknajdokładniejszego i najskuteczniejszego zabijania ludzi jest potrzebnem. Olbrzymie harmaty obuchowskiej fabryki, z których jedna około 4 tysięcy pudów waży, broń wszelkiego gatunku, formy mundurów dawniej używanych i obecnie wprowadzonych, uzbrojenie i obciążenie żołnierza, w porównawczym względzie, nareszcie masa przyrządów obozowych—oto co tu obaczyć można. Oddział morski zawiera odpowiednie swe mu fachowi rzeczy, okazy małych statków i modele większych, oraz wszelakie narzędzia i instrumenta na okrętach używane.

Ostatnią nareszcie XIV grupę stanowi kontrast poprzedniej, bo kiedy tam idzie o sposoby zabijania ludzi, zadaniem tej jest ich ratunek. Na ten dział wystawy złożyły się Towarzystwo czerwonego krzyża i Towarzystwo ratowania tonących. Każde z dwóch tych towarzystw ma swój własny pawilon. Czerwony krzyż zebrał wszystko to, co w ostatniej wojnie było używanem, a nawet więcej, bo wiele rzeczy na teatr wojny nie zdążyło dojść. Są tu baraki, łózka, sposoby przewożenia i przenoszenia rannych. Nakoniec wszystko, co dotyczy pomocy lekarskiej i chirurgicznej.

Towarzystwo ratowania tonących wystawiło także nie małą kolekcję łodzi, szalup ratunkowych i innych przyrządów, jako to sygnałów, znaków itp. Wszystko to wygląda bardzo elegancko. Powiada, że ratunkowe stacje tego Towarzystwa dobrze funkcjonują i nie mało przynoszą korzyści ludzkości.

Na tem kończymy oględziny ogólne wystawy, w następny zaś liście zajmiemy się działami polskim i fińskim.

Nemo.

ECHA KĄPIELOWE.

VII.

GRAEFENBERG.

Dnia 12-go sierpnia 1882 roku.

Deszcze prawie bez przerwy od osmnastu dni tu padające nie bardzo zbawienne wpływają na humor po największej części zdenerwowanych kuracjuszy, przybyłych z dalekich stron do słynnej w świecie wodolecznicy Gräfenberga, gdzie nie jeden znalazł ulgę w przedawnionych nawet cierpieniach. Już samo położenie Gräfenberga w połączeniu z aromatycznym, prawdziwie górskim powietrzem, oraz piękne widoki okalających dookoła Sudetów, czynią w nim pobyt tak dalece przyjemnym, iż jest doprawdy czego żałować, gdy choćby przez jeden dzień pogoda nie dopisuje; cóż dopiero, kiedy trzeci już tydzień deszcze nas nie opuszczają. Jak zaraz wszystko wydaje się inaczej niż przy pogodzie? Nie można ani rozkoszować się romantycznymi widokami, jakie rozciągają się ze szczytów tak zwanej „Koppe“, stanowiącej przedłużenie promenady, gdzie w pięknym, w lekkim stylu wzniesionym pawilonie przygrywa w pewnych godzinach miejscowa orkiestra; dalej wszystkie drogi spaceru, wiodące do niezliczonych źródeł, rozproszonych tu i owdzie w pobliskim lesie, jak: Silber, Preussen, Fichten, Quelle etc., sięgające po sam szczyt tak zwanego „Nesselkoppe“, skutkiem ciągłej wilgoci stają się prawie niedostępne; a gdy się weźmie na uwagę, że przy wodnej kuracji ruch, a więc spacery długie główną tu odgrywają rolę, — pojmiecie łatwo, o ile niepogoda dotkliwie uczuć się daje. Ze względu jednak, iż zasadniczą metodą leczenia niezapomnianego Priessnitztza, któremu przez wdzięczność niejednego już naród pomnik wystawił, było przeważnie hartowanie ciała i mózgu umietyrtem zastosowaniem zimnej wody, przeto też i dżdżyste dni, choćby o mroźnym wietrze, przy 8, a nawet i 7 stopniach jak tu onegdaj mieliśmy, nieprzeszkadzają bynajmniej w niezem kuracji, której się każdy bez wyjątku poddać musi. Tak więc „Bady“ z wszelkimi przemianami, jak: Halbbady, Fussbady, Sitzbady etc., również Einpackung, Abreibung i Nachgussami oraz Abklatschungi z Luftbadami, — niezależnie od pogody, —

idą swoim trybem, dwa lub trzy razy dziennie, stosownie do przepisu orlyanajacych tu trzech lekarzy, z których stary Schindler, jako kolega Priessnitztza, cieszy się największą wziętością, chociaż podobno niema nawet tytułu doktora, gdyż jak mówią nie ukończył medycyny, — sama jednak kilkudziesięcioletnia praktyka, obok prawdziwego przejęcia się rzeczą, wyrobiły mu obecne jego stanowisko; posiada on własną lecznicę, którą osobiście prowadzi i we wzorowym porządku utrzymuje. Prócz tego istnieje tu dwa wielkie gmachy tak zwane: stary i nowy Curbans, z których w pierwszym mieści się i „kursalon“ o kilkunastu oknach, dość pięknie wewnątrz się prezentujący, przystrojony wzdłuż po obu stronach w chorągwie wszystkich prawie narodowości. Ściany sali zdobi także portret Priessnitztza, nadzwyczaj podobny. Salon służy zarazem za salę restauracyjną; u wejścia z prawej strony pokoik dla dam, z lewej zaś gabinet dla pałaców. Obok znajduje się czytelnia, co w połączeniu ze stojącym tuż bilarbem niebardzo jakoś harmonizuje, a jeżeli prawdę powiedzieć, często nawet czytającym przeszkadza. Miejsce kursal ma jeszcze i tę niedogodność, że się znajduje aż na drugim piętrze, w gmachu przez wiele osób zamieszkałym, jest więc czemś nakształt wielkiego hotelu, gdzie w każdym numerze lokatorów zajmują się kuracją. Rzecz prosta, że powietrze tak w kurytarzach, jak i w samym kursalonie wcale nie jest szczególnie, tem więcej, że i z sąsiedniej kuchni zalatują niekiedy nie miłe zapachy.

Wartoby, ażeby komisja kuracyjna, tak czynna we wszystkich innych kierunkach, zajęła się przedewszystkiem urządzeniem kursalonu nieco więcej higienicznego, w oddzielnym, umyślnie w tym celu wystawionem zabudowaniu, jak to ma miejsce prawie wszędzie w podobnych zakładach. Mogłaby wreszcie komisja postarać się przynajmniej o usunięcie lub zmniejszenie złego, jakie jest choćby przez wzgląd, że nieraz całymi dniami, a mianowicie podczas deszczu, wypada tu *nolens volens* przesiadzać, nie chcąc się w domu samemu nudzić. W kursalonie koncentruje się całe niemal życie tutejsze; wszelkie zabawy, koncerty, tombole, śródowe zebrania, w których nietylko młodzież, ale i starsi wiekiem chętnie udział biorą, gdyż taniec należy także do środków zalecanych. Przed dwoma tygodniami odbył się tu dorocznym zwyczajem bal kwiatowy, na którym ohoce płasy przeciągnęły się do rana, a powrót do domu przy wschodzie słońca i akompaniamencie muzyki ślicznie zakończył zabawę. Wkrótce znowu ma się odbyć bal z powodu urodzin cesarza Franciszka; wątpię jednak czy się tak uda jak ostatni, gdyż uporeczywa deszcze zniewalają wiele osób do opuszczenia przed czasem Gräfenberga. Chyba że pogoda się poprawi, bo i w chwili kiedy to piszę, słoneczko jakoś zaświeciło. Chciejcie mi więc piękne czytelniczki wybaczyć, że przestanę mówić o balach, by korzystając z tak niecierpliwie oczekiwanej sposobności podążyć na „Koppe“, z kądem tak piękny i malowniczy widok raduje oko, że za jedną godzinę pobytu tam na górze każdy oddałby chętnie cały tuzin balów.

Jak tam błogo spocząć wśród ciszy niezmaconej, napawając się z „Friedrichs-Ruhe“ pięknym widokiem. Jak w panoramie grupują się w dali miniaturowe domki schludnych miasteczek: Freiwaldau, Nicklasdorf oraz wsi i kolonii: Hanusdorf, Boehmischdorf i wielu innych, ciągnących się w dolinie jedne za drugimi, aż po za granicę sąsiednich Prus, aż wreszcie wzrok gubi się gdzieś daleko, po za horyzontem otaczających nas dokoła gór. Podziwiając tu godzinami piękno natury, dziwne jakieś uczucie owłada, zwłaszcza przy usposobieniu więcej sentymentalnem, o co tu przy powszechnem zdenerwowaniu bynajmniej nie trudno. Ztąd również widać nieopodal leżącą wieś kuracyjną, tak zwaną Lindewiese, dokąd często z Gräfenberga odbywają się wycieczki, zwłaszcza w niedziele i czwartki, w tak zwane Trink czyli „Sauftagi“, w które to dni wolno jest używającym kuracji pić wino, kiedy przy zwykłej codziennej diecie na suchem pieczywie poprzestawać muszą. Jest to odrębny rodzaj kuracji, który podobno chorym na wycieńczenie bardzo pomaga.

Do uzupełnienia szczegółów samego Gräfenberga wypada nadmienić o niektórych budowach. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem „Annenhof“.

Pierwszorządny hotel z frontem i werendą restauracyjną na piętrze, z widokiem najbardziej malowniczym, zawiera kilkadziesiąt numerów urządzonych z komfortem względnie do ceny. Za pokój na 3-em piętrze płaci się 6 guldenów włącznie z wodą do użytku kąpielowego. Badedienerowi zaś płaci się, jak wszędzie, 4 guldeny na tydzień; zasługują oni i na więcej z uwagi na pracę i znajomość rzeczy, z jaką swe obowiązki wykonywają; choć nie w tem dziwnego, gdyż są tu badedienerzy, co po dwadzieścia lat i dłużej z tego się utrzymują. Również zasługuje na uwagę meklemburska kregielnia, wystawiona przez księcia meklemburskiego, który tu corocznie przez kilka tygodni przebywa; następnie willa baronowej Hatzfeld, puszczone obecnie w dzierżawę; zaś na najwyższym szczycie Gräfenberga wznosi się piękny pałacyk z ostreimi wieżyczkami jakiejś ekscentrycznej angielskiej, która go sama dla własnego użytku zbudowała. Krąży wieść, że gdy go wstawiła, miała podobno każdemu, ko-

mi się tylko jej dzieło podobać będzie, — dawać w nagrodę po reńskim; czy dotrzymała słowa — o tem kronika zamieści.

St. Gar...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— *Russk. Kur.* zapewnia, iż zagraniczne towarzystwa asekuracyjne od ognia odmawiają przyjmowania nadal ubezpieczeń od ognia w państwie rosyjskiem, z powodu zbyt często zdarzających się pożarów. Niektóre zagraniczne towarzystwa asekuracyjne wysłały nawet swych architektów w celu zbadania na miejscu przyczyny tak częstych pożarów.

— Według zapewnienia gazet petersb. w ośmionych sferach zamierzono skrócić termin możności zakładania skarg apelacyjnych od wyroków zaocznych w sądach pokoju. Projekt taki spowodowałby wzgląd iż pozwani po większej części nie stawają w terminie w sądzie, a potem korzystają z prawa zakładania skazg apelacyjnych jedynie w celu opóźnienia egzekucji sądowej, lub ukrycia swego mienia.

— *St. pet. wied.* donoszą, iż z powodu wydanego pozwolenia na odbycie w początku roku przyszłego pierwszego zjazdu zajmujących się przemysłem węglanym w Królestwie polskim, ministerstwo dóbr państwa postanowiło wezwać wspomnianych przemysłowców, aby przedstawili program kwestyj, jakie zamierzają roztrząsać na zjeździe.

— Według *Nowoje Wremia*, do akademii sztuk pięknych przyjmowani będą tylko ci, którzy złożyli egzamin z kursu nauk wykładanych w średnich zakładach naukowych, z wyjątkiem języków starożytnych.

— Departament telegrafów osiągnął w pierwszej połowie roku bieżącego dochodu rs. 3,852,117, w tymże zaś perjodzie roku ubiegłego rs. 3,670,995, a zatem w półroczu r. b. dochód zwiększył się o rs. 181,122.

— Departament telegraficzny ogłosił w *Prac. wiestn.*, iż wskutek uszkodzenia linii przerwana została komunikacja z Suezem.

— Dzienniki petersburskie zapewniają, iż w jesieni spodziewać się należy znacznego podwyższenia cen nafty.

— Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 30-go lipca do 6-go sierpnia r. b. włącznie, wydała 100 nowych książeczek (więcej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 551 wnioskach, złożono rs. 13,838 k. 26 (więcej o rs. 3,612 k. 58 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 158 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 71 k. 36, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 8,593 k. 2 1/2 (mniej o rs. 2,332 k. 90 1/2, niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 40 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,727 posiada kapitał rs. 1,307,724 k. 66 (więcej o rs. 5,244 k. 98 1/2, niż w tygodniu minionym).

— Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 30-go lipca do 5-go sierpnia r. b. Urodziło się: chłopców 145, dziewcząt 154, razem 299 (więcej o 21 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 12, dziewcząt 14, razem 26 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 29 (chłopców 20, dziewcząt 9). Co do religii: katolickiej 188, prawosławnej 4, ewangelicko-augsburskiej 10, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 96. Zmarło zaś: mężczyzn 158, kobiet 138, razem 296 (mniej o 42 niż w tygodniu poprzednim). Zprzyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 1, kobiet 3, razem 4 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 104, dziewcząt 98, razem 202 (mniej o 34 niż w tygodniu upłynionym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—58, najmniej w cyrkule XII—13. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: nieżyt kiszek 81, zapalenie oskrzeli i płuc 34, ospa 30, suchoty płuc 29, błonica i dławiec 9, płonica (szkarlatyna) 8, uwiąd schyłkowy 8, tyfus brzuszny 7, rak 5, zapalenie nerek 4, czerwonka (dysenterja) 4. Zabójstwo zdarzyło się raz. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 70 (więcej o 1 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 50, prawosławnym 1, ewangelicko-augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 16.

— W ciągu tygodnia od 30-go lipca do 5-go sierpnia r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,708 sztuk bydła (więcej o 90 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,580, krów 4; bydła miejscowego: wołów 38, krów 86. Zbydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 131 1/2, krów 4; na prowincję: wołów 268. Zbydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim na

prowincję: wołów 38, krów 52. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: krów dojnych było 25. Przypędzono wieprzów 1,900 (mniej o 300 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cielat 620 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim), owiec 1,800 (mniej o 255 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 2,497 pudów, wieprzowego 72, baraniego 1,145, cielęcego 52, razem 3,766 pudów (więcej o 345 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono po kop. 14 za funt, cielęcę po kop. 14 1/2 (drożej o 1/2 kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 16 1/2, baranie po kop. 13. Funt chleba razowego kosztował 2 1/2 kop., pyłowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 1/2 kop. Szażeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za czwartą wagła kamiennego żądano rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 62 1/2.

— Na licytacji na budowę domu w Saskim ogrodzie dla pomieszczenia służby ogrodowej utrzymał się przedsiębiorca z Rewla Tewil Kagan, który podjął się wystawić wspomniany dom za rs. 4,050 kop. 81.

— Dla przekonania się, czy niższa służba policyjna zewnętrzna jest dostatecznie obeznana z przepisami i zna dokładnie swe obowiązki, delegowana była specjalna komisja egzaminacyjna. P. oberpolicmajster, mając sobie przedstawiony rezultat przez komisję—i znalazłszy w niektórych cyrkulach pewne braki, nakazał bezpośrednim naczelnikom komend policyjnych większą pod tym względem staranność.

— Dokonaną została rewizja t. z. rynku Rybińskiego na placu św. Aleksandra, oraz w domu przy rogu ulicy Hożej. Rewizja ta wykazała bardzo wiele braków i niedostatków pod względem czystości i zdrowotności targu. Miejscowej służbie policyjnej polecono dopilnować, aby zachowane były jaknajskrupulatniej wszelkie przepisy sanitarne.

— Zarząd warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych zawiadamia, iż w dniu jutrzejszym rozpoczynają się nauki tak w Instytucie, jak i w jego oddziałach równoznacznych; pomieszczenie oddziałów przeniesione zostało z domu po-augustjańskiego do domu pod nr 24 na Podwalu.

— W dniu 21 ym b. m., o godzinie 11-ej zrana, w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbywać się będzie publiczne posiedzenie władz Towarzystwa, na którym dyrekcja główna zda sprawę z czynności swych, za czas od dnia 13-go listopada 1881 roku do dnia 13-go maja r. b.

— Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu ogłasza licytację na sprzedaż przymusową w Kaliszu 56 dóbr zalegających w ratach Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu. Taż sama dyrekcja zapowiada też sprzedaż 59 dóbr, która ma się odbyć w Piotrkowie.

— *Gaz. kiel.* dowiaduje się „z pewnego źródła“, że dla towarzyszenia uroczystości koronacyjnej w Moskwie, z obywateli i szlachty gubernji kieleckiej wybrany został przez władzę Zygmunt hr. Wielopolski, ordynat margrabia Myszkowski; prócz tego wybranym jeszcze zostanie jeden ze stanu kupieckiego z miasta Kiele. Jak wiadomo, termin koronacji naznaczono ostatecznie na d. 8 września r. b.

— Zmarły w tych dniach w Warszawie ś. p. Studentkowski, b. właściciel apteki, zapisał 15,000 rs. tutejszemu Instytutowi głuchoniemych i ociemniałych.

— Z literatury.

* Pan Ignacy Łyskowski, w książce której nadał ogólny tytuł „Gospodarz“ zawarł kilka oddzielnych kwestyj z gospodarstwem wiejskiem związek mających, lub stanowiących jego część integralną.

W pracy p. Ł. znajdujemy traktowane rzeczy takie jak rolnictwo, hodowla i choroby koni, bydła i owiec, dalej ogrodnictwo i pszczelnictwo. Nareszcie w ostatniej części p. t. „rozmaitości gospodarzkie“ autor podaje w treściwej formie rozmaite przepisy, wskazówki i rady przeróżnych drobnych spraw dotyczące, na doświadczeniu oparte, a w praktyce przynoszące istotny pożytek.

O wartości pracy p. Ł. najlepiej świadczy, że wypuszczone obecnie wydanie jest już zstępem z koleji, które autor w wielu rzeczach rozszerzył i uzupełnił.

— Z teatru i muzyki.

* W ciągu dni dziesięciu mieliśmy aż dwa debiuty w jednej roli: cześnika Raptusiewicza w fredrowskiej „Zemście“.

O ile wiemy, ani p. Zboński, ani obecnie p. Zamojski nie zaliczają ról kontuszowych, a zwłaszcza typu serdecznego afektem a popędliwego animuszem wioskowego karmazyna, jakim jest cześnik,

do właściwej sfery swej artystycznej działalności. Wybór roli przez obudwóch przypisujemy raczej trudnościom repertuarowym w chwili, gdy dwadzieścia sił pierwszorzędnych personelu teatralnego używa wilegiatury, a mimo tego grać trzeba i debiutanta w jakiejś roli przedstawiać należy. Bierze się wtedy sztukę, którą można letnim personelem obsadzić i gra się ją bez względu na to, czy rola licuje z naturą lub rozmiarami zdolności debiutanta.

Teoria to fałszywa, a zwłaszcza co do „Zemsty“. Bo najwyższe to obok „Ślubów“ arcydzieło komedji polskiej nie znosi obsady drugorzędnej, a rola cześnika, owoc genialnej werwy humoru i głębokiego poczucia typu swojskiego, nie należy do takich, które grają się same przez się. W miarę zanikania tradycji typu z powierzchni stosunków rzeczywistych, powinna rosnąć ta intuicja artysty, która tworzy rysy prawdziwe, nie widząc modelu prawdy przed sobą, która wskrzesza życie, jakiego kształtów nie oglądała.

Nie można przeto winić młodszego pokolenia artystów, że coraz mniej rozumie cześnika i że w końcu pozostanie już tylko jeden Rychter, co z tym wspaniałym zabytkiem zgasłego obyczaju, wyszłego z mody gestu, pieniacego się czerstwem zdrowiem humoru, poradzić sobie zdola.

P. Zamojski wywiązał się z trudnego zadania wcale zaszczytnie. Umiął on gest i dykcję ułożyć w pewną formę szlacheckiego antyku, umiał zachować pewną szlachetność i poważną grację ruchu kontuszowego, znalazł nawet szczere chwile pogodnej, serdecznej wesołości i przekonywające akcenta krewkości temperamentu. Wogóle gra jego była poprawną i trafnie koloryzowaną.

Szkoda tylko, że ten koloryt był nieco bladej, że gra debiutanta nie wyszła po za sferę szkicu, tam gdzie sytuacja i dosadność przyrodzona typu wymagały pogłębienia charakterystyki i wycieniowania rysów zasadniczych figury. Dlatego Raptusiewicz p. Zamojskiego był zdrowo odczuta postacią charakterystyczną, ale nie miał siły i godności typu. Dlatego ani ta jego pełna fantazji i animuszu wesołość rodzimo-szlachecka, ani krewka popędliwość, ani serdeczna przekora, nie zarysowały się dość plastyczną linią, chociaż wszystkie owe pierwiastki znalazły się w grze obmyślanej i cechującej się rutyną lwowskiego artysty.

Pewno więc, że to nie był fredrowski cześnik Raptusiewicz, ale była postać z pokrojem dawnym, z pewnemi znamionami stylu, z archaiczną dykcją grana. Szkoda tylko, że z dykcji tej artysta nie zdołał czasami wydobyć przekonywających efektów, szczerych frazes ubierając w sztuczną nieco, kokieterijną patetyczność.

Debiut poniedziałkowy przekonał nas, że p. Zamojski jest artystą, utalentowanym i że rola cześnika Raptusiewicza rośnie z dniem każdym w trudniejszą zagadkę dla aktora.

* Wczorajsze 268-me przedstawienie „Halki“ prawie zupełnie napełniło salę teatru letniego. Publiczność zachęcona „Carmeną“ zaczyna znowu częściej na operę. Bogdajby w tem wytrwała!

* W teatrze nowym debiutowała wczoraj pani Krajewska, aktorka teatrów prowincjonalnych, dobrze znana publiczności ogródkowej, w „Łobzowianach“ Ancezyca i „Wyspie Tulipatan“.

Pani K. wykazała rutynę i werwę sceniczną, ale tak dużo przytem trywialnych znamion humoru o gródkowego, że w atmosferze, która ją otaczała wczoraj, czuła się w żywiole nie swoim. Przynajmniej my to czuliśmy.

Artystka nie jest bez zdolności; wstępimy wszakże, aby scena warszawska mogła z nich dziś już skorzystać.

* Występy gościnne pani Antoniny Hoffmanowej rozpoczęła się w przyszłym tygodniu.

* Jutrzejszy koncert gości czeskich w teatrze letnim żywo interesuje warszawski świat muzyczny i muzykę miłującą, a interesuje nie bez racji. Zające to obudzają zarówno osobistości artystów, którzy u siebie zdobyli sobie już powszechne uznanie i imię w świecie sztuki, jak i program, w którym obok dzieł czeskich kompozytorów spotykamy utwory niektórych naszych znakomitości muzycznych, oraz takie poważne kompozycje jak koncert Mendelschona (na skrzypce), elegję Lauba.

Panna Hławaczek oprócz arji z „Cyrulika Sewilskiego“ zaśpiewa trzy pieśni czeskie, baryton p. Stropnicki zapozna nas z czeską operą „Lejla“ Karola Bendla i prócz tego zaśpiewa także kilka ludowych pieśni czeskich, któremi taki szczery poklask zjednała sobie u nas panna Sittówna. Nareszcie pan Karol Kowarzowiec muzyk i kompozytor odegra fantazję Oberthura.

* W galerjach obudwóch zimowych teatrów: wielkiego i rozmaitości, wszystkie miejsca jakie się tam znajdują zaopatrzone zostaną w numera. Oprócz tego w galerji wielkiego teatru wstawione będą no-

we ławki, wygodniejsze od tych, jakie się tam do-
tał znajdowały.
* Pan Seideman, zaangażowany na gościnne wy-
stępy, gwarantowaną ma podobno przez dyrekcję
sumę 650 rs. miesięcznie.
* Pan Zamojski wystąpi jeszcze w komedji „Gru-
be ryby” w teatrze nowym.
* Pan Wierzbicki, utalentowany bas-baryton, któ-
ry debiutował po trzykroć na scenie naszej, nie ma
widoków pozostania stale, gdyż dyrekcja ze wzglę-
du na oszczędność budżetową ofiarowywa mu tylko
800 rs. rocznie.

== Wisła.
Od kilku dni z Krakowa i Zawichosta nadcho-
dziły niepokojące wiadomości o niespodziewanym
a szybkim przyborze wody w Wiśle.
Ostrzeżenia te nie były płonnemi, — pod War-
szawą od czterech dni Wisła zaczęła także przybierać.
Wczoraj stała ona już na wysokości trzynastu stóp,
czyli że poziom jej wyrównywał prawie poziomowi
kamianego bulwaru u przyczółka starego żelazne-
go mostu.

Brakowało już tylko kilka cali (bulwar ma wyso-
kości angielskich stóp 13 i cali 3), a woda byłaby
zalała brzeg warszawski.
Na szczęście wczoraj jeszcze przybór doszedł do
zenitu i po parogodzinnej staniu w mierze woda
zaczęła opadać. Do godziny 9-ej rano dnia dzi-
siejszego ubyło jej już 10 cali. Niebezpieczeństwo
zatem na teraz minęło.
Czy jednak zawsze tak będzie, czy zawsze Wisła
okaże się tak dyskretna jak była nią teraz? Za to
nikt chyba nie zareczy i dla tego raz jeszcze przy-
pominamy, że zabezpieczenie brzegów jest jednym z
bardzo pilnych i słuszych pragnień Warszawy.

== Towarzystwo wioślarskie.
Członkowie Towarzystwa wioślarskiego, którzy
uczestniczyli w wycieczce do Płocka, w dniu wczoraj-
szym o godzinie 8-ej wrócili tu na pokładzie sta-
tku parowego „Warszawa”.
Powracających powitał tutejszy Yacht-klub, w któ-
rego lokalu z tego powodu urządzoną była wiecze-
rza z koncertem.

== Dla sportsmenów.
W niedzielę na wyścigach carsko-sielskich bie-
gało w pierwszej i drugiej gonitwie kilka koni tu-
tejszych.
„Horodno” i „Chapman” hr. Augusta Potockiego
wzięły nawet drugie nagrody, ale cały interes wy-
ścigów tego dnia skupił się na trzecim biegu o na-
grode Cesarską, w którym pierwszemu koniowi do-
staje się 5,750, a drugiemu 1,000 rubli.
O te nagrody ubiegało się ośm koni. Czterowior-
stową metę w ciągu 5 minut i 18 sekund przebiegła
„Hilda”, szybkonoga córka „Highlandera” i „Lady
Lambken”, urodzona i wychowana w stadninie hr.
Kraśińskiego. Walka toczyła się pomiędzy „Hildą”
i „Konkordją”, należącą do p. L. Kronenberga, na-
bytą we Francji za 8,000 rs. Długo ważyły się sza-
le zwycięstwa, w końcu wszakże „Hilda” zyskała
przewagę i u mety wyprzedziła współzawodniczkę
o pół głowy.
All right.

== Balon.
I wczoraj znowu ludek warszawski cieszył się za-
wsze interesującym widokiem balonów, z których
jeden przytwierdzony na linie wznosił kilkanaście
osób o paręset stóp nad ziemię, drugi zaś puszczonej
swobodnie około godziny 7-ej wieczorem, uniósł ae-
ronautę p. Kulikowa i towarzyszącego mu amatora
młodego pana L. M.
Balon z miejsca zaraz wleciał na znaczną wyso-
kość i wspaniale szybował po nad Warszawą, zra-
zu w kierunku rogatek wolskich, następnie jednak
zwrócił się w stronę Bielni i rzeczywiście też spadł
w okolicy wsi Młociny, gdzie żeglarze po przeszło
godzinę trwającej podróży spuścili się na ziemię.
Wycieczka wczorajszej sprzyjała pomyślna po-
goda.

== Nowy pomysł.
Od pewnego czasu po mieście Warszawie próbuje
szczęścia trójka rzeźmieszków, kobieta ubrana po-
rządnie, wysoka i szczupła, średnich lat, mężczyzna
w tymże wieku co i jego twarzyszka, brunet z zaro-
stem, o fizjonomji niezupełnie wzbudzającej zaufa-
nie i nareszcie kilkunastoletni wyrostek w mundur-
ku szkolnym.

Trójka ta pod pozorem wyszukiwania mieszka-
nia dla krewnego, którego nawet wymieniają na-
zwisko, wchodzi do lokali będących do wynaję-
cia i tam kradnie co w ręce wpadnie.
Ostrzegamy interesowanych.

== Nowo organizująca się w Mińsku ochotnicza
straż ogniowa dziś w nocy odbyła chrzest ogniowy.
O godzinie wpół do drugiej ukazały się groźne
plomienie w stronie zachodniej miasta.

Palili się dom drewniany należący do Izraela Ur-
bacha. Plomienie odrazu wybuchnęły z całą gwał-
townością i ogarnęły w jednej chwili dach domu
frontowego; silny zapach smoły i nafty budził po-
dejście, że tak gwałtowny ogień mógł powstać
tylko przy podsyceciu go materiałami łatwo zapal-
nemi.

Jestto tem prawdopodobniejsze, że objęty ogniem
dom już od paru miesięcy stał pustką—dawniej
mieścili się w nim kancelarje wojskowe, od chwili
zaś wymarszu wojsk do obozu, dom był zupełnie
zamknięty. Władze administracyjne oddawna już
nakazały rozebranie oficyn lub przebudowanie ich
z powodu złego ich stanu. Wszystkie te okoliczno-
ści rzucają tak silne poszlaki na właściciela, że do
czasu przeprowadzenia śledztwa osadzono go w
areszcie.

Straż ochotnicza, przy tak niesprzyjających oko-
licznościach, zdołała jednak ocalić nie tylko sąsie-
dnie domy, ale nawet oficynę domu, gdzie ogień wy-
buchł.

== Na ulicy.
W poniedziałek przechodzący Krakowskim-
Przedmieściem przykrego doznali wrażenia.

Konno ulicą jechał kosał Józef S.
Z niewiadomej przyczyny rozbiegany, koń jego
wyrzucił go z siodła.
Noga nieszczęśliwego zaczepiła się w strzemienu,
koń jeszcze bardziej tem przestraszony pędził ga-
lopem, S. nie mogąc się wyrwać, włókł się po bru-
ku rozbijając strasznie.

Mocno poranionego odwieziono do szpitala. Stan
jego jest groźny.

== Nikczemna mamka.
W domu nr 11 służąca u p. Wolfa mamka, roz-
gniewana na 3-tygodniowe dziecko, które karmiła,
w przystępie gniewu nasypała dziecku w usta pro-
szku perskiego znaczną ilość.

Pomoc lekarska szybko udzielona zdaje się zdoła
uratować dziecko.

Mamkę pociągnięto do odpowiedzialności.

== Szalony.
Wczoraj, Ludwik F., oddawna cierpiący na po-
mieszanie zmysłów, chciał rzucić się z brzegów do
Wisły.

Spostrzeżono go dosyć wcześnie i Grzegorz D.,
wyrobnik, przeszkodził samobójczemu zamiarowi
szaleńca.

== Niebezpieczne figle.
Wincenty P., wczoraj kąpiąc się w Wiśle, ufnął
w swoją siłę i umiejętność pływania, począł wy-
prawiać rozmaite figle.

Kilkakrotnie wleź na dach łazienki i z takowe-
go skakał do wody—szczęśliwie.
Raz jednak skok się nie powiódł.
P. wpadł odrazu na głębię i zaczął tonąć.
Wyratować go zdołał jeden z wioślarzy.

== Wylew.
Z okolic Dorohuska donoszą Gaz. lub., iż skutkiem
deszczów, od dwóch tygodni przeszło trwających,
nastąpił wylew Bugu.

Wszystkie łaki nadrzeczne znajdują się pod wodą.
Równie silny wylew już dawno w tych okolicach
nie miał miejsca.
Oprócz strat w zbożu, wylew wprowadza rolni-
ków w niemały kłopot, bo pastwiska tak przemo-
kły, że bydła niepodobna wypuszczać z obory.

== Wypadki.
* Z dachu domu p. Szulca, na Szmulowiznie spadł wczoraj
dekarz Hersz H. i bardzo się potłukł.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.
* W podwórzu domu nr 19, przy ulicy Nalewki, zastał
nagle 56-letni Szmul R.

Bezprzytomnego odwieziono do szpitala.
* Doróżkarz nr 276, Marein M., wjeżdżając w podwórze
Szwajcarskiej doliny, zaczepił kołem wózek dziecięcy przez
chodnik w tej chwili jadący.

Wózek przewrócił się i wypadło z niego dziecko, synek
kucep, Adolf P.

Dziecko mocno się potłukło.
Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* Stos desek ułożony w podwórzu domu nr 19, przy ulicy
Mokotowskiej, osunął się i przygnoił 3-letnie dziecko do-
różkarza, które mocno i niebezpiecznie poranione zostało.

* W sieni domu nr 4, przy ulicy Chmielnej, znaleziono
podrzucone 10-letnie dziecko płci żeńskiej.

* W bramie domu nr 37, przy ulicy Elektoralnej znale-
ziono podrzucone dziecko płci męskiej, jednodniowe.

Ze świata.

× Matejko otrzymał wezwanie od komitetu rzymskiej
wystawy powszechnej, aby zajął się urządzeniem osobne-
go „oddziału dla sztuki polskiej.”

× 150-letni jubileusz banku angielskiego obchodzone
d. 10 b. m. w Londynie. Bank ten, nazywany humory-
stycznie: „Old Lady of Threadneedle Street” (Stara da-
ma z ulicy iglanej) jest wyłącznym dostarczycielem fun-
duszy dla rządu angielskiego i obraca setkami miljo-

nów, będąc depozytorem potęg finansowych całego
świata.

× Pomnik dla żyjącego Gladstone’a odkryto w tych
dniach w Londynie, w dzielnicy Westend. Uroczystości
odsłonięcia dopełnił lord Carlington, poczem odbył się
bankiet, koncert i bal na cześć uwiecznionego za życia
już męża stanu.

× Prawie stuletni autor francuski, Henryk Dupin, wy-
dał świeżo romans historyczny: „La vieillesse de Maza-
rin.” Dupin, współpracownik jeszcze Scribego, liczy
obecnie lat 95; mimo tego, utwór jego dzisiejszy technie
jeszcze pewną świeżością, która zdumiewa. O sędziwym
autorze żyje anegdota z lat młodości. W komedji
„Les Montagnes russes,” napisanej przed pół wiekiem,
wymagał on nielitościwie kupczyków, którzy wzorem
żołnierzy zaczęli nosić brody. Podówczas była to here-
zja. Pocięszy typ Calicot’a rozgiewał tak paryską
młodzież kupiecką, że nazajutrz po premierze p. Dupin
otrzymał mnóstwo wyzwani na szpadę. Dowcipny kome-
djo-pisarz, nie mogąc bić się z legionem, pomieścił w
dziennikach odezwę tej treści do „rycerzów łokcia chcą-
cych walczyć na szpadę”: „Panowie! Ponieważ nie mo-
gę służyć wam wszystkim na raz, postanowiłem przeto
wybrać z waszego grona trzech młodzieńców, którym
służę ze szpadą, nie z łokciem w dłoni. Celem dokonania
wyboru zechcecie się zgromadzić przy Avenue des Champs
Elysées w dwa szpalery (tu naznaczył p. Dupin dzień i
godzinę), a ja przybędę od ulicy Ludwika XV-go i wybio-
rę sobie trzech reprezentantów waszego procederu.”
W oznaczonym terminie tłumy eleganckiego świata zale-
gły pola elizejskie; p. Dupin nadjechał także w karecie
ze znaną aktorką francuską, ale — z bródtych kupczy-
ków nie pojawił się ani jeden... P. Dupin przedeflował
parę razy w powozie przed publicznością, wydającą na
część jego wesołe okrzyki, i w tryumfie powrócił do do-
mu. Noszenie „bród cywilnych” nie ustało wszelako...

× Opera rumuńska. Impresarjo opery w Bukaresz-
cie zamówił u tamtejszego kapelmistrza p. Oresta Bim-
boniego napisanie pierwszej narodowej opery rumuńskiej
do słów pp. Fryderyka Damé i d’Ormeville. A zatem
reci: kompozytor wioch, libreciści francuscy, opera
narodowa rumuńska!

× P. Damala, czarnooki małżonek Sary Bernhardt,
ma ambarasujący proces. Zapozwała go przed sądy nie-
jaka signora Minelli, piękna śpiewaczka włoska, o zwrot
35,000 franków wyłożonych przez nią na wykształcenie
i utrzymanie p. Damali, który obiecywał nigdy nie roz-
łączyć się z divą swojego serca, a nawet zawarł z nią
kontrakt, obowiązujący go do wspólnej podróży artysty-
cznej. Teraz zdradzona kochanka dopomina się o wy-
nagrodzenie straconych kosztów, a Paryż gorączkowo
wyczekuje dalszego przebiegu sprawy.

× Także kongres. W Arnolds (w Stanach Zjednoczo-
nych) zgromadził się kongres pijaków, w celu podjęcia
walki przeciw szerzącej się propagandzie wstrzemięźli-
wości. Zbiegło się tam ze wszystkich stron rozległego
terytorjum Stanów przeszło 20,000 lubowników alkoholu,
dla uroczystego stwierdzenia swego gorącego upo-
dobania do brandy, ginu i wiskey. Posiedzenia były
krótkie; każdy z uczestników przyniósł z sobą ulubiony
swoją napój i po każdej mowie spełniano wiwat aż do
skutku. Przy zamknięciu kongresu spełniono jeszcze o-
statni toast: Precz z towarzystwami wstrzemięźliwości!
Poczem zgromadzenie naznaczyło sobie nowe zebranie
się na rok przyszły.

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:

Na pogorzelców Warki.
(171) L. W. z pod Garwolina rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.
(173) J. O. rs. 12.

Dla najbiedniejszych.
(167) O. R. k. 50, (171) L. W. z pod Garwolina
rs. 1, W. K. rs. 5.

— Z powodu siódmej rocznicy śmierci s. p. S.
Dementiew, składam rs. 3 na wpis dla niezamoż-
nych uczniów. W. Dementiew.

— Pan August Hoch nadesłał nam sumę rs. 300
zasadzoną mu wyrokiem sądu handlowego w d. 22
marca r. b. w sprawie z p. E. G. o rozwiązanie kup-
na i sprzedaży 200 cent. gliceryny i przeznacza ją
na następujące dobroczynne cele: dla warszawskie-
go Towarzystwa dobroczynności rs. 100; dla stowa-
rzyszenia dam opiekujących się biednymi wyzna-
nia ewangelicko-augsburgskiego na ręce p. Matyldy
Zofji Hoch rs. 50; dla takiegoż stowarzyszenia wy-
znania ewangelicko-reformowanego na ręce p. Ki-
czorowskiej rs. 50; na wpis dla niezamożnych stu-
dentów uniwersytetu warszawskiego rs. 50, na wpis
dla niezamożnych uczniów warszawskiej szkoły
realnej rs. 50.

— Zarząd warszawskiego instytutu głuchoniemych
i ociemniałych podaje do wiadomości osób interesowa-
nych, że lekcje tak w instytucji, jak i w oddziałach je-
go równoznacznych rozpoczyna się d. 5 (17) sierpnia.
Nadmienia przytem, że oddziały zostały z powodu szcu-
płości dotychczasowego lokalu w domu po-augustjań-

skim przy ulicy Piwnej, przeniesione do domu p. Gładysz, dawniej Tryniszewskiej, przy ulicy Podwał nr 24, drugie piętro.

Nekrologja.

† S. p. Karolina z Kajłów Chybowska, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 15 sierpnia r. b., w wieku lat 61. Pozostali mąż, w głębokim smutku wraz z rodziną zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 17 sierpnia, w kościele warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, o godzinie 10-ej zrana, a następnie tegoż dnia i z tegoż kościoła, na wyprowadzenie zwłok o godzinie 6 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —2550—

† S. p. Józefa z Zajdliszów 1-go ślubu Babczyńska, 2-go Olszewska, żona urzędnika kancelarii ober-poliemajstra miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 15 sierpnia r. b., przeżywszy lat 37. Pograżony w głębokim smutku mąż z dziećmi oraz bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, w dniu 17 b. m., o godzinie 10-ej zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2536—

† S. p. Józef Jakubowski, w wieku lat 99, w dniu 15 sierpnia r. b., zakończył życie we wsi Jeziorna. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 17 b. m., na cmentarzu słomczyńskim. Zmarły pozostawił w smutku żonę, kilkoro dzieci i wnuki. —2551—

† S. p. Julia Andlauer, przeżywszy lat 5, po ciężkiej chorobie powiększyła grono aniołów, zasnąwszy w Bogu dnia 15 sierpnia r. b., we wsi Grodzisku, powiatu ostrołęckiego, o czym zawiadamia się krewnych i przyjaciół rodziców. —2541—

† S. p. Jadwiga Lilpop, córka Edwarda i Marii z Wernerów, lat 7 licząca, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zgasła dnia 16 b. m. Pograżeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 6-ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —2549—

† Dnia 17 b. m., o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za duszę s. p. Józefa Bałandowicza, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —2532—

† Dnia 17 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim i przeniesienie zwłok s. p. Anastazji z Wojnów Essen. —2533—

† W dniu 17 b. m., we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Marcjanny z Banzenów Niewęgłowskiej, żony obywatela m. Warszawy, odbędzie się w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 9-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2539—

† Jutro, we czwartek, dnia 17 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Andrzeja Otwinowskiego, odbędzie się za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana, na które rodzina zmarłego zaprasza. —2538—

† Dnia 17 b. m., we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Aleksandry z Mieszkowskich Cybulskiej, nieodżałowanej żony i matki, o godzinie 10-ej zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, za jej duszę w kościele św. Ducha, w kaplicy Matki Boskiej, przy rogu ulicy Freta i Długiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2525—

† Dnia 18 sierpnia, w piątek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, za duszę s. p. Bronisława Grzełińskiego, lekarza weterynarii, jako w dzień imienin, na którą pozostała w nieutulonym żalu żona z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2552—

† Dnia 18 b. m., w piątek, jako w dniu imienin s. p. Bronisławy z Grabowskich Ostaszewicz, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostały mąż uprzejmie zaprasza krewnych i znajomych. —2545—

† W piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kaplicy instytutu głuchoniemych i ociemniałych żałobne nabożeństwo, za spójność duszy s. p. Michała Studentkowskiego, największego dotąd dobroczyńcy tego zakładu. Zarząd instytutu najuprzejmiej zaprasza na to nabożeństwo wszystkich jego krewnych, przyjaciół i znajomych którzy chcą pamiętać tego zacnego człowieka. —2542—

† Z powodu nienadejścia zwłok s. p. Michała Piotrowskiego z zagranicy, wyprowadzenie tychże na cmentarz powązkowski musi być odłożone do czasu późniejszego. O dniu i godzinie pogrzebu nastąpi ogłoszenie. —2548—

† Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi i odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok ukochanej mej żony s. p. Stefani z Wojciechowskich Łazowskiej, składam niniejszem, najserdeczniejsze podziękowanie. Tadeusz Łazowski. —2547—

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go sierpnia. — Z Paryża telegrafują tu, że z powodu prześladowania chrześcijan w Syrii Porta złożyła oświadczenie, że będzie sama starała się o utrzymanie porządku i spokojności we wszystkich prowincjach państwa, i że władze tureckie będą broniły chrześcijan od gwałtów.

Petersburg 14-go sierpnia. — Nowoje wremja w artykule wstępnym politycznym między innymi mówi: „Rosja zawsze pozostanie wierna swemu hasłu — być obrońcą chrześcijan na wschodzie i obalac uzurpatorską władzę mahometan nad narodami chrześcijańskimi. Posel rosyjski w Konstantynopolu pospolu z reprezentantami wszystkich innych mocarstw europejskich wystąpił do Porty z przedstawieniem, z powodu prześladowania, jakiemu ulegają chrześcijanie na Wschodzie i gdzie tylko można przyjąć im z prawdziwą pomocą, tam rosyjscy ajenci dyplomatyczni i konsulowie im jej nie odmówią. Dalej jednakże posuwać się niema potrzeby. Obawiać się raczej należy wszystkiego, co by świat mahometanowski mógł zrozumieć w ten sposób, jakoby Rosja sympatyzowała z najściem anglików na Egipt i z gwałtownym napadem mocarstw zachodnich na mahometan w ich własnych granicach. Prostem, z dawnych wieków przykazaniem zadaniem polityki rosyjskiej jest oswobodzenie chrześcijan półwyspu bałkańskiego, oraz Azji Mniejszej z pod cudzego jarzma, i gdyby rząd turecki dobrowolnie zrzekł się pretensji do panowania nad temi narodami, nie miałby już w takim razie żadnego powodu obawiać się nieprzyjawnego postępowania ze strony Rosji.”

Petersburg 14-go sierpnia. — Według wiadomości z Serajewa, pobór w okęgach trawnikowskim i siennickim zupełnie się nie powiódł. Tylko obecność znacznych sił wojennych austriackich zapobiega wybuchowi powstania.

Petersburg 14-go sierpnia. — Dzienniki donoszą, że wyznaczona przez ministra spraw zagranicznych specjalna komisja pod prezydencją profesora prawa międzynarodowego Martensa ma opracować szczegółową instrukcję dla konsułów, opartą na nowej ustawie konsularnej, która między innymi wkłada na konsułów obowiązek składania periodycznych sprawozdań o stanie handlu. Sprawozdania takie ministerjum ma następnie podawać do powszechnej wiadomości.

Petersburg 14-go sierpnia. — Nowosti donoszą, że minister sprawiedliwości zauważywszy, iż w procesach wytaczanych sprawcom i uczestnikom zaburzeń anti-żydowskich prokuratorowie nie trzymają się jednakowych zasad i akty oskarżenia opierają na rozmaitych artykułach kodeksu karnego, w cyrkularzu rozesłanym wszystkim prokuratorom okęgów sądowych, gdzie miały miejsce nieporządki, wskazał szczegółowo, jakie artykuły kodeksu winny być stosowane w rozmaitych wypadkach i rodzajach przestępstw.

TELEGRAMY

Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.

Petersburg 15-go. — Praw. wiestnik zbija pogłoskę gazet, jakoby Rosja pozostawiła Turcji tegoroczną ratę kontrybucji wojennej na pokrycie potrzeb uzbrojenia. Praw. wiestnik objaśnia, że konwencja o spłatę kosztów wojennych wejdzie w wykonanie dopiero z początkiem 1883 r. ponieważ dochody przeznaczone na pokrycie kontrybucji już przed zawarciem konwencji wpłynęły były do kas państwowych tureckich. W tym przedmiocie więc zawarto układ specjalny, który jednak nie ma nic wspólnego z uzbrojeniami Turcji.

Ostatnia pocztą

„Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 15-go sierpnia. — Korweta niemiecka „Nympha” otrzymała rozkaz udania się do Bejrutu.

Konstantynopol 15-go sierpnia. — Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencji u Saida baszy. Głównym przedmiotem narad był wniosek włoski. El Dżawid donosi, że Arabi basza został przez W. Portę powiadomionym poufnie o proklamacji, tudzież o tem, że w razie złożenia broni otrzyma przebaczenie; w przeciwnym zaś wypadku czekają go najsrozsze kary, ponieważ szeryfowie uznali czyn jego za szkodliwy dla interesów Islamu.

Konstantynopol 14 sierpnia. — Sułtan nie ratyfikował dotąd ani proklamacji przeciw Arabiemu, ani konwencji wojskowej zawartej z lordem Dufferinem. Said basza napiera całą siłą na sułtana, aby go nakłonić do podpisania obu gotowych dokumentów. Na dworze sułtańskim silne stronnictwo usiłuje odwieść go wszakże od zawarcia umowy z Anglią pod warunkami tak upokarzającymi.

Paryż 14-go sierpnia. — Agence Havas donosi: Kedyw upoważnił anglików do przeszkodzenia dowozowi węgla i amunicji na przestrzeni między Aleksandrią i Port-Saïdem. Okólnik kedywa notyfikuje egipskim władzom cywilnym i wojskowym kanału Sueskiego upoważnienie, dane anglikom do obsadzenia wojskiem wszystkich punktów tegoż. Okólnik ten doręczono i Lessepsowi.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”.

SPRAWA EGIPSKA.

Londyn 16-go sierpnia.

Ekspedycja wojsk angielskich skończona; 63 okrętów znajduje się na pełnym morzu i zawija codziennie do portów egipskich. Jenerał Wolseley przybył wczoraj do Aleksandrii. Fortyfikacje Arabiego przewyższają siłą i rozmiarami Plewnę.

Konstantynopol 16-go sierpnia.

Z Kairu donoszą, że ulemowie uzyskali fetwę, składającą sułtana Abdula Hamida z tronu i powołującą wielkiego szeryfa Mekki na kalifa arabów.

Konstantynopol 16-go sierpnia.

Konferencja uchwaliła jednogłośnie, że dowódcy eskadr europejskich, zgromadzonych na wodach egipskich, mają porozumieć się niezwłocznie o wspólne wykonywanie straży nad kanałem Sueskim.

Londyn 16-go sierpnia.

Atak wojsk angielskich na pozycje Arabiego baszy pod Kafr-el-Dauar oczekiwany jest co chwila.

Konstantynopol 16-go sierpnia.

W. Porta uczyniła jenerałów tureckich w Syrii odpowiedzialnymi za utrzymanie porządku w Bejrucie.

Aresztowano dotąd tamże 25 osób.

Londyn 16-go sierpnia.

W izbie gmin oświadczył Dilke: Nigdy stosunki Anglii z Niemcami i Austrią nie były serdeczniejszemi jak w tej chwili. Pogłoska, jakoby cztery mocarstwa tworzyły koalicję przeciw polityce angielskiej w Egipcie i kanale Sueskim, nie ma podstawy.

Berlin 16-go sierpnia.

Vossische Ztg. donosi: Duclerc rozpoczął rokowania o obsadzenie Trypolidy przez Włochy.

Petersburg 15-go sierpnia.

Z Londynu telegrafują do Głosu o projekcie koalicji mocarstw, tworzącej się w celu utrzymania pokoju europejskiego.

Peszt 16-go sierpnia.

Nocy dzisiejszej zakradli się do pałacu hr. Andrassy'ego po drabinach złodzieje i splądrowali go zupełnie.

Wszystkie ordery, portrety monarchów w brylantach i złote runo — znikły.

Wiedeń 16-go sierpnia.

Cesarz Franciszek Józef udaje się z pewnością po zwiedzeniu wystawy w Tryeście do Włoch, celem złożenia rewizyty królowi Humbertowi.

Londyn 16-go sierpnia.

Rząd angielski zwraca część posiadłości królowi zulusów, Keczewayowi.

Minister kolonij, lord Kimberley, wypracował już wniosek uchwały, przywracającej tron Keczewayowi.

THEATRA:

LETNI. Dziś: „Wspólne winy”. Jutro: „Przed ślubem”. — NOWY: Dziś: „Rabusie cudzej żwierzyny”. Jutro: „Kapelusz słomkowy” (po raz pierwszy).

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania.

pod dyrekcją Lucjana Kościeleckiego. Dziś: Staroswieczyna i postęp czasu. Jutro: Donna Juanitta. (481)

Teatr „Nowy-Swiat”.

Dziś: Dzien i noc. Opera-bouffo w 3 aktach z muzyką Karola Lecoq'a. —562—

**Pierwsze i jedyne w świecie
praktyczne polskie
MUZEUM PSZCZOLNICZE,**
przy ul. **Koszyki nr 1**, w Warszawie.

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzi bezpłatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłucia pszczoły. —643—

Szkoła 4-klasowa
klasyzna z pensjonatem **Józefa Radziuki-**
nasa. Smolna nr 17. —2505—

Dentysta Abramowicz,
Trębacka róg Wierzbowej.
Leczy choroby zębów, plombuje złotem, srebrem, cementem etc. Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej najnowszym systemem bez bólu. (649)

— Dentysta **Feliks Idzikowski** powrócił z Kutna, sprowadzwszy specjalnego asystenta do wyrywania zębów. —2540—

— **Dr Henryk Bernhard** powrócił do Warszawy. —2543—

— **M. Olszewski**, właściciel Instytutu **Le-**
czniczo-Gimnastycznego, powrócił do Warszawy, Miodowa nr 3. —2546—

— **Dr J. Rogoziński** przyjmuje rano od 8—9 i od 3—5 po południu. Nowogrodzka 25. —2530—

— **Jan Samkowski**, kandydat praw, notariusz, dotychczas w m. Włocławku urzędujący, mianowany notariuszem przy wydziałach hipotecznych warszawskiego sądu okręgowego, otworzył kancelarię w Warszawie w gmachu sądu okręgowego na 2-em piętrze, Miodowa nr 7. —2537—

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład. —Nabywającym daje się stała robotę pod korzystnymi warunkami. Ul. Królewska 23. 1767r

Przez Rząd zatwierdzony i kancelaryjny
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa nr 10, 1-e piętro.
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towarowe i wyroby fabryczne.
2) Wyprowadza takowe każdorazowo z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wskazuje wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuteria, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codziennie od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Do szkoły 4-klasowej filologicznej na prowincji, potrzebny jest
Nauczyciel
z upoważnieniem od Władzy do wykładowstwa języków rosyjskiego i greckiego. Pensja roczna, gwarantowana przez mieszkańców miasta, wynosi rs. 650.—Adres: Przejrzony Szkoły w m. Sieradzu. 4763

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Chaima Cemacha,

zawiadamia interesowanych, że poczynając od Czwartku, t. j. od d. 5 (17) Sierpnia r. b., codziennie o g. 8 1/2 rano, sprzedawane będą w dalszym ciągu w domu Cemacha, przy ul. Bonifraterskiej nr 4a, (w lokalu na dole z bramy na lewo): weby, płótna, perkale, kretony, flanelle, glasy i t. p. towary domowe. —Warszawa, dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1882 r. Adwokat przysięgły **Stanisław Beza**, (Nowo-Senatorska nr 6). 4766

Młodzieńcy
od lat 10 do 15

mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem, usługą i opieką rodzicielską, za nader umiarkowaną płacą, w mieszkaniu urządzonym wygodnie, suchem z wentylacją, przy ulicy Złotej, 2-gi dom od Marszałkowskiej. —Wiadomość: Bielańska nr 12, mieszk. 29. 4712

D. 6 b. m. wieczorem z dworca dr. żel. W.-W. zginił pies

Wyżeł żółty,
rasy ceter, łapy, piersi, strzałka na żółcie, i plama na karku białe. —Łaskawy znalazca raczy zwrócić go na ulicę Bednarską nr 11, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. 4758

(653) **Walery Słodziński**, prof. Instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy. Nowogrodzka 25.

— Zarząd warszawskiego instytutu muzycznego zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do tegoż instytutu na I-sze półrocze roku szkolnego 1882—83, rozpocznie się dnia 20-go sierpnia (1-go września) r. b. i trwać będzie do dnia 29-go sierpnia (10-go września) t. r. —kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 2-go (14-go) września r. b.

Kandydaci i kandydatki nowo-wstępujący, zgłaszając się w dniu egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20-go sierpnia (1-go września) r. b. codziennie zrana od godziny 9-tej do 12-tej, wyjąwszy niedziele i święta.

W powyżej oznaczonym terminie, tak uczniowie i uczennice dawniej uczęszczający, jakoteż i nowo-wstępujący, winni wnieść opłatę wpisową, albowiem z rozpoczęciem kursów spóźniający się sami sobie przypiszą winę jeżeli nie zostaną przyjętymi. —627—

— **Dr med. Rykowski**, ul. Dzielna, róg Karłowickiej, nr 7. Przyjmuje od g. 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. Choroby wewnętrzne i kobiece. (2412)

— Niżej podpisany, **Alojzy**, syn **Alojzego**, Prądzińskiego, ze względu na to, że się etabluje i że ojciec jego ma na imię **Alojzy** i tak samo jest synem **Alojzego**, oświadcza niniejszem, że dla odróżnienia i uniknięcia wszelkich nieporozumień — pisze się i pisać będzie **Alojzy Prądziński**, syn. —2511—

— **Dr Edward Klink** powrócił do Warszawy. —2509—

— **Dr Karłst Pawłowski**, Świętokrzyska nr 17, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 7 po południu; niezamożnych chorych przyjmuje w lecznicy, plac Teatralny nr 7, dom Neprosa, od godziny 12-tej do 1-ej. —2436—

— **Reumatyzmy i łamanie w kościach** leczy radykalnie **przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a** zaszczycony wieloma pochlebnymi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w aptece **Wendy i Wiorogórskiego**, nr 47, Krakowskie-Przedmieście. —577—

J. Graetz, w Wiedniu.

— Nowy zakład specjalny **uniformów studenckich i dla wszelkich zakładów naukowych**, został otwarty **ulica Niecała nr 10**, vis-à-vis lecznicy. —2520—

— **Choroby oczu. Dr J. Przybyłski.** **Nowy-Swiat nr 28.** —2333—

— **Dr med. W. Jaroszyński** ordynuje w Karlsbadzie Kaiserstr. „Haus Warschau“, zaś od września jaki w roku zeszłym w **Meranie**. (2188)

Zakłady Stolarskie i Tapicerskie,
MAGAZYN MEBLI
Sz. Olsztyńskiego,

nowo-założony przy ulicy Senatorskiej nr 20, na prost kościoła.
Chcąc na nowym miejscu zasłużyć sobie na uznanie publiczności, będąc zaopatrzonym w znaczny wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, sprzedaje takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje również obstalunki tak na roboty stolarskie, jak i tapicerskie, meblowe i dekoracyjne, i wykonywa takowe dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych. —2387—

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.
— Autora (Z. J.) anonimowo pisanego do mnie w sobotę, npraszam o wyznaczenie miejsca i czasu dla ustnego wyjaśnienia. —2535—

St. G.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 11 cali 6.

PIERŚCIONKI,
KOLCZYKI,
BRANSOLETY,
PORTE-BONHEUR,
MEDALJONY,
BROSZE.
Złote z rozmaitymi kamieniami.
U MAKIELEWICZA
w gmachu Teatru pod filarami.

Rękawiczki wyborowe
damskie i męskie, na 2 guziki, od 50 k., zamiszowe, od 75 k.
Graniczna Nr 13. 2058

Szynk wódek
w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów rodzinnych do sprzedania. —Wiadom. w kiosku naprzeciw kościoła Szej Anny, na Kraki-Przedmieściu. 4753

Dozłó mojej wiadomości, jakoby syn mój
Ludwik Anastazy Rutkowski
2-ech imion, miał wystawiać weksle in blanco, oraz inne rewersa i weksle, na zobowiązania pieniężne, z powodu że tenże nie jest pełnoletnim, dla tego ostrzegam kogo to dotyczyć może, że na drodze karnej dochodzić będzie podstępnych wyzyskiwań każdego mienia. 12 Sierpnia 1882 r. Jan Rutkowski (ojciec) 4754

Ważne na czasie!
Zupełna Wyprzedaż
OBIC PAPIEROWYCH
w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich. —Ulica Chmielna nr 27, róg Marszałkowskiej. 4648

Antoni Radwanski
Adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. —Przyjmuje od 11 rano i od 4 do 8 po południu. —Podwale nr 22. 4729

PAPIEROŚNICE
srebrne.
oraz
świeżo otrzymane
BIŻUTERJA SREBRNA,
wszystko po cenach niezwykle umiarkowanych.
r—2059

Rs. 2,500 do 3,000,
potrzeba jest na 1-szy numer hipoteki, zaraz po Towarzystwie. —Wiadomość: Chłodna nr 41, mieszkania 17. r—2085

Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Swiat nr 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Dla Rodziców.
Stancja dla uczniów, którym się zapewnia opiekę i dozór, korepetycja na miejscu. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu Nr 14, u urzędnika Wiśniewskiego. 4690

Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Edwarda Zürn
ul. Chłodna 18, 3596
polecą wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyła się franco

Piwowar
teoretycznie i praktycznie wykształcony 30 lat mający, kawaler, który samodzielnie zarządzał browarami z dobrými zyskami, obecnie w miejscu, poszukuje zajęcia jako piwowar. Oferty uprasza się adresować pod lit. **F. L. 4.** do Ekspedycji **Oberschlesischer Anzeiger**, w Raciborzu (Ratibor), Prusy. 2024r

Nowy-Swiat nr 52.
PRACOWNIA SUKIEN
i Fasonów z bibułki
L. RATYNSKIEJ,
przeniesiona została z ul. Świętokrzyskiej nr 10, na ulicę
Nowy-Swiat nr 52, (za Ordynacką).
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej i dziecięcej wchodzące, po cenach umiarkowanych. Posiada znaczny wybór fasonów paryskich z bibułki. Tamże udzielają się lekcje nauki kroju systemem paryżskim. 4626
Nowy-Swiat nr 52.

Magazyn Ubiorów
Męskich
KAROLA SZLIS,
Miodowa nr 6, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego w Warszawie.
Odnacza się pięknym każdą figurę ozdabiającym krojem. Szybkie wykonanie obstalunków, gotowa robota również do wyboru, sposób brania miary na prowincję wysła się. Ceny najprzystępniejsze. 2007

Subjekt cukierniczy
młody, zdolny, z chlubnymi świadectwami, z pierwszorzędnych interesów w Galicji, poszukuje umieszczenia jako pracownik lub kierownik z kuczej, lub bez tej. Strony interesowane racza adresować pod lit. **L. F. 7**, do biura ogłoszeń **Rajchman i Frendler** **Senatorska nr 22**, w Warszawie. 2037r

JUBILER.
Znana Fabryka i Magazyn
wyrobów złotych
Józefa Betcher,

obecnie **Marszałkowska nr 65**, sprzedaje wyroby swe najtaniej, a powiększwszy fabrykę, wszelkie obstalunki i reperacje wykonywa w najkrótszym czasie i najtaniej. —Obrączki na poczekaniu w razie potrzeby. —Tamże kupuje złoto, srebro i drogocenne kamienie. r—1754

Pralnia Belgijska
(nowo-otworzona), przyjmuje do prania wszelką bieliznę po cenach umiarkowanych. —Ul. Wspólna nr 20. 4686

Do nabycia we wszystkich księgarniach
Książki Szkolne
zalecone przez Komitet Naukowy przy Ministerjum Oświecenia do użytku w szkołach początkowych Królestwa Polskiego.

1. **JESKE AUGUST, ABC**, czyli nauka czytania i pisania, wyłożona metodycznie, na podstawie nauki poglądowej, z wzorami rysunkowymi i kaligraficznymi. Wydanie 4. Cena w oprawie kop. 45.
2. — **Wypisy polskie** stopień I. Wydanie 3. Cena w oprawie kop. 50.
3. — **Mała gramatyka** języka polskiego. Wydanie 3. Cena w oprawie kop. 45.
4. **WERNIC HENRYK, Metodyczna gramatyka** języka polskiego wraz ze stylistyką—Składnia (podręcznik dla nauczycieli). Cena w oprawie kop. 40.

Oprócz powyższych, w wydawnictwie pedagogiczno-szkolnym Księgarni S. ARCTA w Lublinie, wyszły jeszcze następujące podręczniki, przeznaczone do pomocy w wychowaniu domowym.

1. **WERNIC HENRYK, Wychowanie dziecka** włącznie do lat sześciu, kop. 40.
2. **JESKE AUGUST, Pedagogika**, rs. 1 kop. 50.
3. — **Mała Stylistyka** od lat 9 do 12. Wydanie 2, kop. 35.
4. — **Arytmetyka dla dzieci** od lat 6—9. Wydanie 2, kop. 30.
5. — **Arytmetyka** (kurs I i II klasy). Wydanie 3, kop. 45.
6. — **Geografia**, kurs I. Wydanie 3, kop. 45.
7. **BRODZINSKI KAZIMIERZ, Dzieje starego i nowego Testamentu** z pytaniami. Wydanie 11, 2 tomy, kop. 75.

Wszystkie książki są kartonowane.

Nakładem
Składu nut i instrumentów muzycznych
Kruzińskiego i Lewi,
wyszli: 2075r
WALC „Wspomnienie z Gleichberga“,
przez **Gustawa Lewi**. Cena k. 30.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ważne dla rodziców!

Szkola prywatna męzka, przy ul. Twardej 17, L. T. Grabowskiego, uwiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów na rok szkolny 1882/3 odbywa się codziennie po 1 Września, a także przyjmuje pensjonarzy i uczniów na stałe pomieszczenie. 4768

TEATR ZIMOWY

w Lublinie,

do wydzierżawienia od 1 Października r. b. Wład. w właściciela Makowskiego, Rynek 5.

Potrzebnym jest w dobrach Andrzejów, Kijowskiej gub. Lipowieckiego pow. do budującej się olejarni, Człowiek znający gruntownie 4780

fach olejarski

i mydlarski, dla prowadzenia fabrykacji. Blizsza wiadomość st. pocztowa Lipowiec, Kijowskiej g. dohr. Benedykta Tyszkiewicza.

Do sprzedania OGIER

kary, prawdziwy rysak, zdalny do stada lub do pojedynki i para wałachów karych. Karetta, powóz, sanki.—Wiadomość u stangreta ucieka Piękną 4. 4784

Młody kupiec z Prus poszukuje od 1 Września r. b. przy rodzinie mówiącej po niemiecku

MIESZKANIA

t. j. pokój dobrze umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Oferty nadesłać proszę pod lit. R. F. poste-restante. 4772

Apteka

po spalaniu do sprzedania b. tanio.—Wiadomość w Składzie Materiałów Aptecznych Mrozowskiego w Warszawie. 4770

CHEMIK

z patentem uniwersyteckim 2083
i świadectwem z fabryki cukru poszukuje miejsca w cukrowni. Warszawa, hotel Saski № 95.

3 FOLWARKI

pojedynczo są do wydzierżawienia na długie terminy.—Ziemia pszenna, od stacji kolei żelaznej godzina.—Wiadomość w Cukierni, ulica Leszno № 17. 4778

Pensja prywatna żeńska 6-klasowa Bronisławy Lesniewskiej.

przy ulicy Nowy-Swiat i Alei Jerozolimskiej w domu narożnym p. Istomina № 13.—Przełożona pensji ma zaszczyt oznajmić Szan. Rodzicom i Opiekunom, że: rozpoczyna zapis uczennic przychodnich i stałych na rok szkolny 1882/3 w d. 14 (26) Sierpnia, a kurs nauk 23 Sierpnia (4 Września).

Otwierając w zakładzie swym z upoważnienia władzy szkolnej klasę 6, jest w możności zadowolenia życzeń Szan. Interessentów, chcących dzieci swe wykształcić wysoko i wszechstronnie.

Poleca także pamięci ogółu wydawnictwo swe pod tytułem: **Passe-temps d'un enfant studieux**, naukę języków ułatwiające. 2064r **Br. Lesniewska.**

Binro Kaucjonowane Nauczycielskie
firmy J. F. pod kierownictwem C. Blumental, ma do umieszczenia nauczycieli i nauczycielki wszelkich stopni ukształcenia i narodowości, oraz bony osoby do towarzyszenia i dających lekcje na godziny. 2055r
Włodzimierska № 3.

Za 22,000 rs. Folwarczek

12 włók bardzo dobrej ziemi, bez serwitutów 5 mil od Warszawy, przy fabryce cukru, w jednej całości, w tem 10 morg lasu. Dworu nie ma, inno budowlę bardzo ładną. Zebrano przeszło 700 korcy żyta, do 150 pszenicy, pod zasiew ziemia gotowa; na hypotecę zostaje około 10,000 rs. Towarzystwa.—Wiadomość u p. Makarowicz, Chmielna 25.

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 473, obok kościoła S-go Antoniego 4773

Okazały Sklep

połączony z antresolą i suteroną. Gaz zaprowadzony. Na żądanie może być wynajęta także **Piwnica** 37 ł. duża a 12 szer.—Wiad. na miejscu u stróża.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go sierpnia 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy	
	żądano	placono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.20	—
London 1 f. st. „	9.99	—
Pariz 100 fr. „	40.05	—
Wiedeń 100 gul. „	84.25	—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okrz. s. I i II	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d. m.	99.65	—
— „ — „ — „ — „	99.45	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—
— „ — „ — „ — „	92.30	—
— „ — „ — „ — „	91.80	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—	—
4% Listy likwidacyjne d. m.	86.90	—
— „ — „ — „ — „	86.80	—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	—
I Pożyczka wśchođ. rs. 100	89.65	—
II „ — „ — „ — „	89.65	—
III „ — „ — „ — „	89.65	—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—	—
Akc. dr. z. Fabrycz.-Łódz.	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	296.	298.
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	295.
Akc. War. T. ub. od ognia	—	140.
Akc. War. T. fabr. cukru	—	—
Akc. T. i. cukru Józefów	—	—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—	850.
Akc. T. Lipop. Rau i Lew.	—	—
Akc. Tow. fabryki machin	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—	1000.
Akc. T. zakł. przedz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —
Od listów zastawnych nowych 5% k. 75.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 187 1/2.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 145 1/2.
Od listów likwidacyjnych kop. 82 1/2.

Przy Alei Jerozolimskiej róg Marszałkowskiej, w składzie towarów kolonialnych **Feliksa Braunschweiga**, przyjmują się obstatunki na
drzewo opałowe
po cenach umiarkowanych. 4774

W VI-kl. zakładzie naukowym żeńskim
Henryki Czarnockiej,
Aleje Jerozolimskie Nr 34,
zapis uczennic rozpocznie się d. 22 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września. Egzamina wstępne odbywać się będą 30 Sierpnia, od godz. 10 rano do 3 po południu. 2054r

Wiedeńska Parowa Fabryka
Skrzyń, Pudełek
i innych wyrobów stolarskich
przy ulicy Wspólnej № 36,
zaopatrzona w wielki zapas suchego drzewa, wykonywa wszelkie zamówienia jaknajpóźniej, po najniższych cenach. 2040—r

Wiadomość dla Rodziców.

Nowo otworzona stacja dla uczniów u byłego nauczyciela, za zezwoleniem władzy naukowej, z zapewnieniem troskliwej opieki i przyzwoitego utrzymania z pomocą naukową i konwersacji w językach nowożytnych (fortepian także w miejscu).—Wiadomość przy ul. Ciepłej № 7, mieszk. 9. 4765

Stacja dla uczniów

za umiarkowaną cenę.—Wspólna № 7, bez litery, mieszkania № 10. 2081r

Stacja dla uczniów

w domu rodzinnym, za rs. 200. Nowy-Swiat № 72, mieszk. 9. 4785

Potrzebna jest na wieś przyzwoita, do bremi zaopatrzona świadectwami

FRANCUZKA

w średnim wieku, rozumiejąca trochę język polski, znająca

krawiecczyznę

i nie usuwająca się od chwilowego wyręczenia pani w gospodarstwie domowym. Wiad. listowna pod lit. K. J. Prusiewicz, Rępin

Takiel „na placu Witkowskiego.“
Warszawa, dnia 14-go sierpnia 1882 roku.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ psz. i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	8—	850
„ „ wyborowa	—	—	910	990
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	525	585
„ „ średnie	—	—	—	—
„ „ wadliwa	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	360	4—
Owies 141 f. .	—	—	285	315
Gryka 202 f. .	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	750	8—
„ zimowy 212 f. .	—	—	850	9—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	950
Groch polny 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyn: ziemniaki	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—
Siano pud 45	50	—	—	—
Słoma pud 32	35	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „	—	—	—	—
DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.				
Pszenicy 1500, żyta 2500, jęczmienia 20, owsa 150, grochu pol. kor. 15.				
Konieczna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.				

Z dnia 15-go sierpnia 1882 roku.
na stacji „Praga“ d. z. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 153—158, średnia 140—150, ordynaryjna 130—135.
ŻYTO: wyborowe 93—95, średnie 80—90, ordynaryjne —.
JĘCZMIEN: wyborowy —, średni —, ordynaryjny —.
OWIES: wyborowy 88—93, średni 82—86, ordynaryjny 72—77.
GROCH: —, **GRYKA** —, **KASZA** 100—114, średnia —, ordynaryjna —.
B. Werner et Comp.

Zakład Naukowy Żeński Heleny Biełozierskiej,

Marszałkowska Nr 27a,

zawiadamiam osoby interesowane, iż przyjmuję uczennice przychodnie, półpensjonarki i pensjonarki. Wykład nauk podług programu gimnazjalnego. — Kurs nauk rozpoczyna się od 20 Sierpnia (1 Września). 4771

W Niedzielę dnia 13 b. m. i r. w Saskim Ogrodzie zgubiona została

Bransoletka

czarna, emalowana, z gałką na wierzchu wysadzana perełkami białymi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Długą № 14, mieszkania 5, za nagrodą. 4775

Poszukuje się kupna Apteki

z obrotem kilku tysięcy rs. Adresy w kopertach przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. R. P.

Warszawska fabryka stali

na Nowej-Pradze, potrzebuje
2-ch uzdolnionych Tokarzy

Reflektanci zechcą zgłosić się wprost do Zarządu Fabryki na Nowej-Pradze.

Mam honor zawiadomić Szan. Rodziców, że przyjmuję na stół **stancję MŁODZIEŻ** wyznania **MOJŻE SZOWEGO**, zapewniając obok rodzicielskiej opieki i dozoru w spełnianiu obowiązków religijnych, naukę języka hebrajskiego, oraz korepetycję dla uczniów gimnazjalnych i przysposabianie do szkół, a to przy pomocy odpowiednich nauczycieli.—Nowo-lipie № 60. 4547 **M. Konarski.**

Z powodu wyjazdu odstępuje się od 1 Października r. b., za cenę umiarkowaną

MIESZKANIE

złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Nowogrodzkiej № 18A. 4380

Włocławska fabryka PIANIN

Jana Dütza,
Elektoralna № 20, poleca się Sz. Publiczności z pięknym wyborem Pianin, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. Także przyjmuję reperację i strojenie 1932r

Cena okazyj z dnia 10 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.50³, garniec rs. 2.14

Koleje żelazne:

Godz. Przych. godzin i minuty

Warsz.-Wiedeńska:		
Pociąg 3 klasy	6 — r.	9 50
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7 — w.	10 10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 30 w.	7 15 ³
Roboczy: pon., środa, piątek	8 30 r.	—
wtorek, czw., sob.	—	8 10 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 40 w
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 r.
Osobowy 3 klasy	4 25 pp.	9 15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8 30 r.	—
wtorek, czw., sob.	—	8 10 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 pp.	1 37 r.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 — r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 43 r.
Pocztowy 3 klasy	11 48 w.	12 58 p.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasazerski	9 20 r.	7 56 w.
Pocztowy	6 33 w.	10 43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4 12 w.	9 12 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	1 50 pp.	2 16 p.
Pasazerski	9 07 w.	8 17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8 — r.	10 17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4 12 w.	10 23 p.

Statki parowe odechodzą:
Warszawy do Plocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedzieli.
Plocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrii i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 5 zrana.

HERBATA DOMU HANDLOWEGO „BAZYLI KLIMUSZYN.”

Hurtowa i detaliczna sprzedaż rozważonej herbaty, zaopatrzonej plombami i w cyfrach, znajduje się na **Niżegrodzkim jarmarku**, wprost głównego domu jarmarznego, przy Małej-owocowej linii, w sklepach № 2 i 3, jak również przy szosie № 49 i 50, oraz na wszystkich ukraińskich jarmarkach.

W ogóle herbata powyższej firmy sprzedaje się stale w miastach:

Petersburgu, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Orle, Kostromie, Saratowie, Bekowie, Buzuluku, Borskiem siole, Niżn. Uralu, Orenburgu, Taszkencie, Caryeynie, Sarapeie, st. Niżn. Czerskiej, Ust'-Miedwiedziekiej, Czarnym-jarze, Jenotajewsku, Astrachaniu, Derbenie, Szemachie, Kuby, Władykaukazie, Temin-Han-Szura, Baku, Kierzi, Symferopolu, Taganrogu, Rostowie nad Donem, Wałujkach, Efreimowie, Kursku, Konotopiu, Królewcem, Zolotonoszu, Romnach, Nieżynie, Nowgorod-Siewiersku, Głuchowie, Jampolu, Porestawiu, Kremienozugu, Elizabetgradzie, Kamieńcu podols. Winnicy, Proskurowie, Latyczowie, Izmaile, Hotyniu, Bieleach, Żytomierzu, Skwirze, Berdyczowie, Białej-Cerkwi, Smiale, Gorodyszczu, Nowgorodzie, Borowiczach, Pskowie, Kownie, Rosienach, Szawlach, Poniewierzu, Grodnie, Białymstoku, Bielsku, Brześciu Litewskim, Mogilowie, Mińsku, Nowogródku, Wilnie i w **znaczniejszych handlach miast Królestwa Polskiego.**

Do wszystkich tych miejscowości herbata wysyła się wyłącznie z głównego składu w Moskwie, przy Bramie Borowieckiej.

Skład w Warszawie mieści się przy ulicy Niecałej Nr 4.

4783

TELEFON.

Wielka Restauracja Pierwszorzędna Tomasza Kosińskiego

w Hotelu Angielskim,

urządzona z komfortem, według wzorów najpierwszych zakładów tego rodzaju Paryża i Wiednia. Nowo odświeżona i upiększona, obok całkowitego odnowienia frontowego gmachu

Hotelu Angielskiego.

Restauracja zaopatrzona w wielki dobór win, napojów i potraw, przyrządzonych przez najzdolniejszych kucharzy.

Usługa szybka i uprzejma.

Gabinety oddzielne na zamówienie.

Ula ułatwienia zamówień gabinetów, zaprowadziłem

Komunikację Telefonową

tak, że WW. Panowie mogą na ustne zamówienie telefonem mieć przygotowane gabinety i zamówioną kolację.

Ceny przystępne.

Tomasz Kosiński.

r-2074

Używszy aparatu **Inżyniera S. Kosińskiego**, do osuszenia domu nowo-wzniesionego, przy ulicy Nowy-Swiat № 42, codziennie podawne będą sprawozdanie ze zmniejszenia się wilgoci i zapraszam tak pp. Budowniczych, Właścicieli domów, jak również wszystkich interesujących się zdrowotaniem, do kontrolowania postępu osuszania.

Przestrzeń 109 Metr.kub.	Temperatura Cels.	Wilgotność bezwzględna	Ciśnienie bar.	Stan hygrometryczny. Wilgoć w procentach	UWAGI.
9 Sierpnia	18	14,5	751	95%	Stan pierwotny.
11 Sierpnia	22	16,0	752	81%	Po całodzienn. dział. apar.
14 Sierpnia	24	16,0	759	72%	" " " "
16 Sierpnia	26	19,6	749	70%	" " " "

r-2060

Właściciel domu **E. Korpaczewski.**

**Od 1856 roku istniejąca
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH**

BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone, które nawet po zupełnym wytarciu się srebra, zachowują swoją białosć.

Caustki ilustrowane na żądanie franco, przesyła się.

r-1773

w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych

„POD MERKURYM”

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się.

r-833

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

**Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW**

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, broni od psucia się zębów i wzmacnia emalie takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u Rozdoby w Lublinie.**

534-r

Cukry w ozdobnych pudełkach po 60 kop. funt.

**CUKIERNIA
J. ZAHORSKIEGO,**

ulica Elektoralna Nr 4.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej mej klijenteli, zaszczycającej mnie dotąd swemi względami, iż Cukiernię swą ogzystującą przy ulicy Elektoralnej № 4, obok Banku Polskiego, z dniem 15 b. m., przez

znacznie powiększyłem.

Wykwalifikowany w specjalności, pracując w pierwszorzędnych zakładach i dobruwszy zdolnych pomocników, wyrabiam ciasta i cukry, oraz wykonywam wszelkie w zakres cukiernictwa wchodzące zamówienia, z tą dokładnością i dobrocią, jakie cechują najlepsze zakłady.

Polecając się z tem dalszym względem Publiczności, przyczem nadmieniam, że Cukiernia moja urządzona z komfortem, posiada bilardy, szachy, arcaby, pisma krajowe i zagraniczne, i w ogóle odznacza się porządkiem, wygodą i elegancją.

r-2084

**J. ZAHORSKI.
CUKIERNIA J. ZAHORSKIEGO.**

**Jest do sprzedania
Wspaniały portret**

Augusta III

króla polskiego,

pendzla **Hyacinta Rigaud.** Poszukuje się w tym celu agentów. — **Adresy udziela Biuro Ogłoszeń pp. Rajchman i Fren-dler, Senatorska 22, w Warszawie.** 2076r

ZGUBIONO!

W Niedzielę przy kasie na placu Ujazdowskim zgubiłem Portmonetkę z zawartością rs. 50 2-biletami loteryjnymi, różnemi kwitami, wraz z 2 markami pocztowymi miejskimi—Mam nadzieję, że jeżeli szlachetny znalazca nie zechce zwrócić pieniędzy, to przynajmniej kwity i bilety, jakie się znajdowały, odeszle pocztą, be-imiennie, a za marki kosztu nie poniesie, gdyż się znajdowały w zgubionej portmonetce.—Mokotowska № 7.

4781

F. BERG.

Weksel

na rs. 600, jeden tylko wystawiony przeze mnie w m. Październiku 1881 r. b., z terminem półrocznym na zlecenia p. Z. H. i temuż zapłacony, zaginął. — Ostrzegam się aby onego nikt nie nabywał, gdyż jest bez wartości i na drodze karnej poszukiwany będzie.

4769

Władysław Bobke.

Do sprzedania za nader niską cenę z powodu wyjazdu

2080r

Łóżko orzechowe

medaljonowej formy, robione na obstatunek u jednego z pierwszych stolarzy, wraz z 2 materacami, mało używane. **Tualeta orzechowa prawie nowa.**—Ul. Ogrodowa № 11, rog Białej, mieszkanie № 10, stróż wskaże.

**Szkola Realna siedmio-klasowa
(Chemiko-Techniczna)**

w Warszawie, Długa № 32,

Od 16 Sierpnia, codziennie zapis od 9-1, egzamina wstępne od 5 do 7—Wykład nauk rozpocznie się 2 Września, 7 klasa w r. b. otwartą nie będzie.—**L. ŁOPUSKI.**

4767

b. Inspektor Gimn. Łomk.

Elektoralna Nr 4 w Warszawie.

Magazyn Mebli!
Nowych i używanych i dekoracji,
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 815—r

Lokale
świeżo wytapetowane przy ulicy hr. Kotzebue № 3/612B, są zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, woda—ciąg zlew, na 1, 2 i 3 piętrze, oraz 4630
dwa obszerne Sklepy

Bardzo tanio!!!
do sprzedania różne Meble, Garnitury, Szafy, Szesłongi, Kredensy, Lustra it. d.—Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, 48, w bramie.

Posessja nareczna
przy linii tranwajowej o 12 sklepikach na 156 lok. dług. frontu, do sprzedania w całości lub w połowie już podzielowej.— Kantor loterii Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenia.

WERKMAJSTER
uzdolniony do kierowania fabryką garbarską, potrzebny jest zaraz.—Pragną otrzymać do miejsca zechce listownie porozumieć się ze mną pod adresem: W. Karsch, Radom.

WYPRZEDAŻ MEBLI
dobrych i trwałych własnego wyrobu garnitury wyścielane, szafy do sukien i do bielizny, mahoniowe i orzechowe, biura na szafkach i biurka, biblioteki, stoły obiadowe, konsolki do kart, komody, tualety, łóżka rozmaite, umywalnie, szafeczki nocne, z czym się poleca zakład stolarski, Leszno № 50. 4414

W Zakładzie stolarskim wyprzedają się
Różne Meble
jako to: Szafy, Łóżka, Biura, Tualety, Garnitury czarne, Stoły, Kredensy dębowe z blatami marmurowymi, z rzeźbami i bez rzeźb, za bardzo przystępną cenę, z powodu braku miejsca.—Chmielna № 8. 4526

Las do sprzedania
materiałnych dębów 5,000, jesionów 1,000, brzośców 1,000, grabów 3,000, w bliskości Dniepro-Bugskiego kanału i budującej się kolei żelaznej z Brześcia do Pińska. Adres: majątek Antopol, Kobryńskiego pow., Grodzieńskiej gub., Barona Brewera. 4607

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Apteczce pod firmą D. T. HEINRICH
istniejący, zaopatrzony został w wody Vichy, tegorocznej czerpania ze źródeł: Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.—Woda Vichy używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobach cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

Przełożony Szkoły prywatnej męskiej Wincenty Tomaszewski

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczni tak przychodzących, jako też i stałych na rok szkolny 1882/3, odbywa się codziennie, również jest pomieszczenie dla uczniów szkoły realnej w blizkiej miejscowości położonej, gdzie znajduje przystawione utrzymanie i opiekę rodzicielską na warunkach przystępnych. Róg Dobrej i Bednarskiej № 26.

Zakład naukowy żeński KRAJEWSKIEJ
z d. 1 Lipca przeniesiony z placu Wareckiego na ul. Wilczą № 8, gdzie zapis uczennic rozpocznie się d. 20 Sierpnia. 4331

Wystawa przemysłowa w Rydze 1883 r.
pod protektorem Jego Cesarskiej Wysokości
WIELKIEGO KSIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEKSANDROWICZA
Otwarcie: 29 Maja 1883 r.—Zamknięcie: 17 Czerwca 1883 r. v. s.
Deklaracje przyjmują się do 1 Listopada 1882 r.
Bezpłatny przewóz powrotny przedmiotów będących na wystawie, kolejami żelaznymi i parochodami żeglugi dążącymi do m. Rygi.
Blizszych szczegółów udziela: **KOMITET WYKONAWCZY WYSTAWY PRZEMYSŁOWEJ w RYDZE 1883 roku.** 1982r

Warszawski Zakład Opakowań
Fabryka Parowa Pak i Skrzyń,
oraz
Przedsiębiorstwo przewozowe
K. Jarczewski i J. Szeliga
w Warszawie, Waliców Nr 1,
Kantor, Plac Zamkowy Nr 105.
Polecamy szczególnie Szanownym pp. Kupcom i Fabrykantom wszelkiego rozmiaru **PAKI i SKRZYŃNIE**, do opakowania towarów potrzebne, których znaczną ilość gotowych posiadamy w zakładzie, a obstalunki z szybkością załatwiamy.
Utrzymując konie i odpowiednie wozy, przewożymy powierzone sobie towary do wszystkich dworców kolei żelaznych, które zarazem ekspedujemy, odbieramy również towary z komory i takowe adresatom dostawiamy, poczynając się załatwiania wszelkich formalności przy tego rodzaju czynnościach.
Przy przeprowadzkach: na opakowanie mebli, fortepianów, porcelany, szkła i t. p. przedmiotów, oraz przewożkę takowych z miejsca na miejsce, także zamówienia przyjmujemy.
Ceny na paki i skrzynie, wyrabiane w naszym zakładzie, jak również na przewożkę towarów, są niskie i stałe.
Obstalunki przyjmujemy w Zakładzie przy ulicy Waliców Nr 1 i w Kantorze, Plac Zamkowy Nr 105. r—2069

Zakład Kuracyjny i Wodolecznica THALHEIM
przy kąpielach Landeck na Śląsku.
Kompletna kuracja wodą zimną i gorącą—Rzyskie, iryskie, parowe, iglane i wszelkiego rodzaju sztuczne kąpiele. Bassen do pływania.
Kuracja elektryczna.—Massaż.—Kuracja mleczna.—Znane z wygod pensje.
2022—r **Dr Med. ZINKEISEN, lekarski Dyrektor.**

OBICIA PAPIEROWE
w najświeższym guście i wielkim wyborze
od 10 kop. na papierze naturalnym
" 18 " gruntowane
" 30 " białe złoczone
do najwspanialszych nasładowujących skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.
ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru maché, wszelkiego rodzaju, poleca
W. MUSZEWski,
dawniej J. RÓŻAŃSKI,
Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję
Uczniów na stancję.
zapewniając najtroskliwszą opiekę, pomoc w nauce i możliwe wygody. — Czysta № 4, mieszk. 23, stróż wskaże. 4744
Z upoważnienia władzy szkolnej
dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, zapewnia się wygodne pomieszczenie, korepetycje, fortepian w miejscu, Zielna № 7a, mieszk. 7. 4750

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.
Chustki crème i czarne. 798r
Krawaty, fasony zjedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukien, bielizny i mebli.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

PRALNIA ANNY LEW.
14. NALEWKI 14.
Poszukuje zdolnych Prasownic do koszul. 4741

Dla Rodziców.
Jest pomieszczenie dla uczniów, którym się zapewnia dozór i opiekę macierzyńską, przy Alei Jerozolimskiej № 32, mieszk. 25, na dole.

Zawiadamiam Sz. Rodziców i Opiekunów, iż z upoważnienia Władzy Naukowej otwieram
Szkołę żeńską
przy ul. Jerozolimskiej № 33, wprost kolei Warsz.-Wied., dom p. Łapińskiego.—Zapis rozpocznie d. 4 (16) Sierpnia od 9 rano do 5 po południu, lekcie zaś 20 Sierpnia (1 Września) r. b.—Pensjonarki jako też i półpensjonarki znajdują prawdziwą opiekę rodzicielską. Konwersacja w języku francuskim i muzyka. **S. Tołwińska, córka b. Nauczyciela Gimnazjum.** 4738

PLAC
w Sosnowcu, w pobliżu st. Dr. Żel. W-W. w ilości lok. 14,062 1/2, jest do sprzedania, całkowicie lub częściowo.—Wiad. w Warszawie, ul. Chmielna № 80, mieszk. 11, lub u p. Piechulka na miejscu, majstra mularskiego w Sosnowcu. 4721

Z upoważnienia Władzy szkolnej
Stancja dla uczniów.
Zapewnia się opiekę, wygodę, miejscowe go korepetytora i konwersację francuską dla paru jeszcze uczni, na przystępnych warunkach, razem z fortepianem na żądanie.—Chmielna № 27, mieszk. 25. 4682

Ponieważ w tych dniach wyjeżdżam do Grodna, Pskowa, Petersburga, Moskwy, Włodzimierza, Charkowa, Sewastopola i Jaltę
w interesach sądowych
i jeżeliby kto miał interes do załatwienia w wyżej wskazanych miejscowościach, upraszam zgłosić się dla porozumienia na Miodową № 12, do adwokata Ejzenberga. 4727

OKNA i DRZWI
dubeltowe i pojedyncze z futrami, po rozebrany większym domu na jednej z przynajmniejszych ulic, jak również **Kocioł parowy G-konny**, z różnemi miedzianymi przyrządami do tarbiarni, do sprzedania.—Winda—mość: Twarda 9a, mieszk. 3, 2 piętro. 4723

Pensjonat Męski Jana Nepomucena Dureckiego,
przy ul. Zielnej № 7A, przyjmuje codziennie zapisy uczniów od godziny 9 z rana do 6 po południu. 2045r

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego,
przy ulicy Zgoda № 7, potrzebuje uczniów i praktykantów. 4731
U Akuszerki A. J.
jest pokój dla osoby spodziewającej się ślubności, lub przyjezdnej na kurację.—Nowy Świat № 36. 4735

Największy wybór Bluz, Mundurów i Szyneli dla studentów, oraz Garderoby dla chłopczyków i panienek.

Handlującym odstępnie się rabat.

BAZAR DLA DZIECI, Niecała 12^a obok Ogrodu Saskiego.

4745

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po najniższych cenach, poleca
A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczni z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się troskliwą opieką i wygodą, a w razie ządania korepetycji i muzyki. Warunki przystępne. Nowy-Swiat domu № 68, mieszkania 26. 9561

Pensjonat dla uczni. Zapewnia się najtroskliwszą opieką, pomocą w naukach i wszelkie możliwe wygody. Rodzice przywożący dzieci, przez czas pobytu w Warszawie mogą u mnie przemieszkować. Ul. Elekoralna № 28 domu, mieszkania 35, w blizkości Gimnazjum 2-go i Progimnazjum 2-go. Górski. 10104

Stancja dla uczni szkół, odpowiadająca wszelkim wymaganiom, z pomocą naukową, pod dozorem meżkim. Ulica Długa, domu i mieszkania № 17. 10183

Nauczyciel języka rosyjskiego, upoważniony od Władzy, potrzebnym jest do wykładu tego przedmiotu w zakresie 3-klasowym. O bliższych warunkach można się dowiedzieć pod adresem: ulica Chmielna № 3, stróż wskaze. 10187

Obywatelka przybyła ze wsi, pragnie poznać dwóch chłopczyków z pożądanymi domów, którzyby razem z jej synem mogli popierać nauki, obcując otoczyć ich opieką, prawdziwie rodzicielską. Ulica Piękna № 1 litera D. wiadomość u stróża. 10132

Stancja dla Uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej, przy znacznej rodzinie. Zapewnia się opieką troskliwą, pożywnie zdrowe i dobrze przyrządzone, za umiarkowaną ceną. Ulica Złota № 13, mieszkania 14. 10188

Stancja dla uczni z pozwolenia Władzy, wraz z korepetycją. Lokal wygodny z ogrodem. Warunki bardzo przystępne. Wejście od Nowolipki № 20, a od ul. Dzielnej № 2374a/9, mieszkania № 10. 10053

Bona paryżanka, młoda, poszukuje miejsca Bazar. Bielarska № 17, m. 5, piętro 2. 10049

Nauczyciel poszukuje zajęcia w zakładach prywatnych, w Warszawie. Wiadomość w Handlu Lamp i Porcelany p. Leopolda Zajackowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost ulicy Czystej. 10178

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcji przedmiotów gimnazjalnych i muzyki. Sołec № 42, mieszkania 12. 10193

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej, z troskliwą opieką, korepetycją i ciągłą konwersacją francuską zapewniają się. Marszałkowska № 18, mieszk. 25. Tamże przyjmują się lekcje języka francuskiego. 9976

Sekretarz rządowego gimnazjum, przyjmujący Uczni na stancję, zapewniając troskliwą opieką i pomoc w naukach. Cena umiarkowana. Wiadomość w V meżkim gimnazjum, Marszałkowska № 17. 10162

Stancja dla Uczniów, Gimnazja blisko, Spunk zdrowy, pomoc w naukach, fortepian, konwersacja w językach: niemieckim i francuskim, warunki przystępne. Hoża 17E, mieszkania 2. 10156

Stancja dla dwóch gimnazjerek lub uczennic kształcących się w naukach lub talentach w miejscu przy ex-nauczycielce Instytutu Aleksandr-Maryjskiego, wdowie po obywatelu ziemskim (francuzce). Najtroskliwsza opieka, konwersacja francuska, muzyka i korepetycje, przyręka się. Chmielna № 6, mieszkania 17, od g. 10-tej do 1-szej, dla przyjeżdżających i wieczorem. 10117

Zupoważnienia Władzy przyjmuje Uczni Szkół na stancję. Królewska № 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w blizkości 1, III i VI gimnazjum, oraz Szkół Reálnych. — Zakrzewski. 10240

Osoba młoda, poszukuje zajęcia w zakresie naukowym, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Granicznej. 1031

Paryżanka rodowita, udziela lekcji, konwersacji zbiorowo za rs. 3 miesięcznie, codziennie godzinę, zaś lekcje szczegółowo za innych warunkach. Elekoralna 30. m. 22.

Uczeń dobrej kondyty, wieku lat 13—15, Uczeń potrzebny jest do składu tabacznego Edwarda Westphala, ul. Wierzbowa № 1, dom hr. Lud. Krasinskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 10213

Dla Rodziców. Stancja dla uczni z sumienną opieką i korepetycją, za przystępną ceną. Stare-Miasto 18 u Dąbrowskich.

Nauczyciel szkół rządowych, matematyk i lingwista, przyjmuje na stancję uczniów szkół reálnych i takowych przygotowuje, zapewniając im pomoc w naukach i konwersację w językach francuskim i niemieckim. Warunki umiarkowane. — Wiadomość w zakładzie optycznym Bogdańskiego, ulica Wierzbowa № 4. 10255

Z pozwolenia Władzy Naukowej, przyjmuję uczniów na stancję, gdzie będą mogli korzystać z konwersacji języka francuskiego, niemieckiego i ruskiego, korepetytor stały, na ządanie lekcje muzyki na fortepianie. Zapewnia się opieką rodzicielską. Zielna № 18, mieszk. 6. 10226

Nauczycielka potrzebna do udzielania początków języka polskiego. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. 10299

Inteligentna rodzina izraelska, mająca pozwolenie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjęcie od roku szkolnego Uczni na stancję; zapewniając im rodzicielską opieką, towarzysztwo własnych synów, pomoc w naukach, konwersację niemiecką i fortepian. Wiadomość: ulica Orła № 4, mieszk. № 22. 10301

Stancja dla Uczniów gimnazjalnych, Studentów Uniwersytetu u B. obywatela ziemskiego gub. kieleckiej. Wszelkie wygody i opieka. Na ządanie korepetycja. Krucza № 13A, dom Rajchmana i Leimbego, druga brama, mieszkania № 4, drugie piętro, od frontu.

Francuz rodowity potrzebny zaraz na godzinę. Nowogrodzka № 19, mieszkania 2, zgłaszać się od 11-ej do 1-ej. 10291

Niemka młoda, rodowita, potrzebna zaraz, do jednego chłopczyka i do pomocy w zajęciach domowych. Nowogrodzka № 19, m. 2. Zgłaszać się od 11 do 1. Tamże potrzebna zaraz Służąca do wszystkiego. 10292

Nauczycielka z patentem z Instytutu, znająca z sumiennosci, przez przedmiotów klasycznych, znająca gruntownie język francuski, z piękną wymową, udziela w domu i na mieście. — Tamże pomieszczenie dla panienki. Wiad. Chmielna 13, m. 5, od 6—8.

Wdowa po urzędniku, mająca własnych synów w szkołach, z upoważnienia władzy szkolnej, przyjmuje Uczniów na Stancję, zapewniając matczyńską opieką i troskliwość. H. Mroczkowska. Ulica Hoża № 18a, mieszkania 18. 10280

Nauczyciel jęz. rosyjskiego i historii z upoważnieniem do 4 klas, na prowincję potrzebny. Wiadomość: Mirowska № 5, stróż wskaze. 10305

Przy znacznej rodzinie, gdzie dwie córki ukończyły gimnazjum z patentem, jest pomieszczenie dla dwóch panienek. W domu niemiecka i francuska konwersacja i fortepian, troskliwa opieka zapewniają się. Krucza № 4, mieszkania 7. 1037

Nauczycielka Polka, udziela nauk szkolnych, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego z korepetycją, oraz muzyki na fortepianie. Wiadomość: Niecała № 12, w Szkole. 10304

Posady i prace.

Panna umiejąca szyć na maszynie bielizną i suknie, potrzebną jest. Wiadomość ulica Aleksandra № 6, mieszk. 15. 10218

Uczniowie potrzebni są do introligatora, Nowy-Swiat 53, pierwszeństwo mają z prowincji. 10216

Pracodawca rolnik, praktycznie uzdolniony, potrzebuje zaraz odpowiedniej posady. Ulica Widok, domu № 14, mieszkania 14, u p. Chodelskiej. 10239

Panna uzdatniona w kroju i do upinania sukien, potrzebna jest. Ulica Świętokrzyska № 16, mieszkania 10. 10177

20 Panien potrzeba jest do kwiatów. Ulica Świętojeńska № 4. 9975

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Żorawia 1, mieszkania 19. 1029

Panna potrzebna do zwijania Kwiatów. Długa 45. 1032

Leśniczy, Niemiec, w sile wieku, poszukuje miejsca jako kontroler, w rachunkowości lub w tartaku. Świadczenia o wykształceniu i o wieloletniej praktyce na ządanie. Oferty proszę składać: Długa № 5, u p. Raabe. 10314

Panna znająca krawiecczynę i bieliznę, poszukuje miejsca na wyjazd do domu prywatnego. Adres: Krakowskie-Przedmieście, w gmachu starej poczty, m. № 6. 10315

Panny: maszynistka, podręczne i do nauki i do bielizny, potrzebne są. Elekoralna 20, mieszkania 8. 10319

Panna uzdatniona do krawiecczyn, oraz podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, do pracowni Bronisławy i Salomei W. Leszno 51, mieszkania 18. 18317

Panny potrzebne podręczne do bielizny, oraz i do dzurek. Ulica Podwal № 36, mieszkania № 10. 10316

Panny potrzebne są, do szyć na maszynie bielizny; podręczne i do nauki. Chmielna № 64, mieszk. 4, dom Piekarskiego. 10313

Gospodyni dobrze się znająca na gospodarstwie wiejskim, dobrego wychowania, świeżo przybyła z prowincji, życzy sobie przyjęcie obowiązku na wsi lub w mieście. Frta № 4, mieszk. № 3. 10308

Panny potrzebne do maszyny, do stani-ków i podręczne. Królewska № 41, 10307

Panny uzdatnione i podręczne, do stani-ków i spódnicy, potrzebne są. Twarda № 16, krokwa. 10309

Człowiek inteligentny, znający dobrze język rosyjski, poszukuje jakiegoś zajęcia, na ządanie może złożyć kaucję do wysokości 1,000 rs. i rekomendacje osób poważnych. Oferty pod lit. J. M. uprasza się składać w Agencję Ogłoszeń Rajchman i Frencler, Senatorska № 22. 10336

Wdowa przybyła z prowincji, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca gospodyni zaraz. Wiadomość: Kiosk róg Brackiej i Chmielnej. 1033

Człowiek młody, który ukończył najmniej 4 klasy gimnazjalne, potrzebny jest do zajęć kantorowych. Oferty proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. P. K.

Panna potrzebna jest zaraz do maszyny półczosacznej grubszej. Ulica Browarna № 26, w oficyntie na dole, 2-ga sief. 10267

Człowiek średniego wieku, poszukuje posady: kasjera, magazyniera, nadzorey, kontrolera, w Warszawie, lub na prowincji; piszący po polsku i rosyjsku. Rekomendacje posiada zaszczytną, w razie potrzeby kaucja parę tysięcy rubli złożoną być może hipotecznie, lub w papierach publicznych. Ulica Chłodna № 51, mieszkania 17. 10298

Panienska potrzebna jest do maszyny Singera. Nowolipie № 51B, mieszk. 29. 10274

Człowiek uczciwy, władający niemieckim i polskim językiem, posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędnych firm krajowych, poszukuje zaraz miejsca subiekta, kasjera, magazyniera etc. Kaucji na pewną gwarancję złoży 1,000—2,000 rs. Szczegółów udzieli p. Sadowski, Żorawia 12A. 10275

Osoba młoda, uzdatniona kompletnie w krawiecczynę damską, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość ulica Tamka № 11, stróż wskaze. 10249

Panna potrzebna jest umiejąca po polsku i po niemiecku, do wyreczania pani i dla dozoru nad dziećmi. Ulica Królewska № 19, stróż wskaze. 10265

Uczeń w wieku lat 14—16 potrzebny jest Uczeń do handlu kolonialnego. Pierwszeństwo ma z prowincji. Wiadomość ul. Chłodna № 38. 10270

Panny do bielizny, umiejące szyć w ręku i na maszynie, potrzebne są. Wiadomość: Chmielna № 64G, u rządcy domu. 10269

Do Zakładu Przemysłowo-Handlowego potrzebna kilku Uczni dobrej kondyty z elementarnym wykształceniem. Wiadomość w kantorze Nowolipie № 46. 10281

Człowiek średnich lat, dopiero przybyły z Cesarstwa, z dobrą rekomendacją, znający dobrze, z rosyjskim i rodowitym polskim językiem, poszukuje posady, jako to: zarząd domami, po części kancelaryjnej, w Warszawie, czy też na prowincji, lub przy kolei. Wiadomość: ul. Marjensztadt № 5.—Henryk Żuliński. 10283

Maszynistki i Panny do dzurek potrzebne są zaraz do bielizny meżkiej. Zielna 7 lit. A, II piętro, mieszkania 12. 10303

Gospodyni znająca praktycznie gospodarstwo wiejskie, opatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca zaraz, lud od S-go Michała. Ulica Nowomiejska № 17, mieszkania 9. 10294

Panna uzdatniona w krawiecczynę i bieliznę, na ządanie może być z maszyną, mogącą wyreczać pania w gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz lub od kwartału. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. B. B.

Uczeń moralnego prowadzenia, wieku lat 15, potrzebny do Handlu Win J. Zahorskiego. Marszałkowska № 51, pierwszeństwo mają z prowincji. 10137

Robotnicy potrzebni są zaraz, do fabryki Ruzuków. Ogrodowa 34. 10131

Dwie panny potrzebne są na wyjazd do Cesarstwa, do kroju i do maszyny. — Wiadomość w hotelu Słowiańskim № 36, na Podwalu, od godziny 8—1 po południu i od 6 do 8-ej wieczorem. 10248

Rządztwa dużego domu poszukuje się, z kaucją do 15,000 rs.; tamże do sprzedania parę gniadek 5-letnich koni, z powozem i uprzężą, za 400 rs. Wiadomość: Marjańska № 2, mieszkania 15. 9767

Buchhalter obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych: w polskim i niemieckim języku, tak w pojedynczej jak i w ogólniej buchalterji włoskiej, poszukuje odpowiedniego miejsca, w którym z zakładów fabrycznych na prowincji. Osoby interesowane uprasza nadsyłać swoje adresy pod lit. M. K. do Warszawy. Ulica Śliska, domu № 5, mieszkania № 8. 10174

Kupno i sprzedaż.

Portepian w dobrym stanie do sprzedania. Rymarska 4, mieszkania 7. 9987

Do sprzedania Obrazy olejne. Nowy-Swiat № 59, mieszk. 8, zastac można od godziny 10 do 2. 10272

Portepian Buchholza do sprzedania. Ulica Wspólna № 34, u stróża. 10221

Do sprzedania Garnitur, Szafa, Szafka, Biurko, Konsolka, Tremo, Kredens, Krzesła, Stół, Lustro i t. p. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór. 10242

2 Krowy wydające od 5—6 garney mleka, są do sprzedania. Grzybowska 46. 10203

Billard mahonowy, nowego fasonu, jest do sprzedania. Szeroki-Dunaj № 9. 10222

Mebel mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuski, Szafy rozbiegane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustro, Biurko, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska, Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 10296

Mebel b. mało używane, do sprzedania: tani. garnitur francuski, garnitur orzechowy, szafy rozbiegane, szafki do bielizny, tremo, lustro, biurko, szeslong, gżemysy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Regulatorparyski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 10173

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salony, garnitur francuski, szafy rozbiierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 9799

Do sprzedania: Meble używane, portjera, firanki i różna damska garderoba. Nowogrodzka 20a, od 9 do 12 i od 3 do 6 po południu. 10252

Do sprzedania rzeczy z powodu wyjazdu: szafa, łóżko, łóżeczko dziecięce, stół, krzesła, to wszystko jesione, dwie lampy i inne rzeczy. Ulica Chłodna 26, dom 12, mieszkania 25. 10256

Kareta za rs. 250, pianino zagraniczne rs. 275. lustro rs. 30. Żelazna 33, miesz. 12.

Meble mały Garnitur, prawie nowy, do sprzedania. Także dwa łóżka jesione, materace włosiane i różne drobiazgi. Aleksandra 6, miesz. 8, od 12 do 5. 10223

Do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mebli orzechowy, oraz szafa rozbiierana, 2 łóżka, lampa stołowa i dywan. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej 7, mieszkania 4. 10277

Pompka alimentacyjna, wisząca, parowociepna, dwa kandelabry brązowe, złoczone, dwie konsole z blatami marmurowymi, do sprzedania. Stróż wskaże. Żłota 12. 10230

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy do ubrania, szafka do bielizny, tremo, biurko, Kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, Etazerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże.

Do sprzedania: Wolant bez budy i amerykan na jednego konia. Wiadomość poznać można przy ulicy Leszno pod 64 polikojnym, u Kowala. 10105

2 Szafy orzechowe, elegancko wykończone, zupełnie nowe, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stolarza: ulica Furmańska 5. 10172

3 Szafy rozbiierane, z orzecha francuskiego do bardzo przystępną cenę. Ulica Wróble 9, u stolarza, mogą być sprzedane pojedynczo. 10203

Meble do sprzedania po cenie bardzo przystępnej: garnitur jesione, kryty włosienic, złożony z 12 krzesel, kanapy i stołu, nadto komoda, łóżko, stolik do kart, oraz inne sprzęty, wszystko w dobrym stanie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 15. 10155

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska 49, stróż wskaże. 10241

Nieszluchanie taniol! Wschodnie dywany wstrzyżone, ręczne od 2-ch rubli; Bżuterja wstępu i Materje; Herbatę oryginalną lańdową, poleca firma „Orient“. Elektoralna 5.

Portepian prawie nowy, Kralla & Sejdle-Pras, z dubeltowym białem, (systemu belgijskiego) do sprzedania. Pianina nowe fabryki berlińskich, przyjmują używane na zamiar, wszelką reparację i strojenie. — A. Gruszczyński. Nowy-Swiat 40. 10243

Pianino palisandrowe, zagranicznej fabryki, prawie zupełnie nowe, amerykańskiego systemu z płytą metalową i szprejami do sprzedania z powodu braku miejsca, za bardzo przystępną cenę. Widzieć można codziennie przy ulicy Świętojerskiej 12, u optyka. 10247

Portepian i umeblowanie z 5 pokoi, cało lub częściowo do sprzedania. Żorawia 9, miesz. 9. 10245

Portepian o pół-siódmej oktawy, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 100. Chłodna 60, stróż wskaże. 10086

Meble różne, mało używane, z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania w domu pod 27 przy ulicy Nowogrodzkiej. Wiadomość na miejscu u stróża. 10136

Portepian do sprzedania za rs. 300. Ul. Dzika 1, miesz. 1, od 2 do 6. 1014

Meble: Szafy duże i małe, Łóżka, Umywalki orzechowe, Kredensy, Stoły i Krzesła dębowe, 2 Garnitury b. tanie, oraz różne inne Meble do sprzedania, ceny niskie. Elektoralna 19. 10063

Portepiany nowe, systemu amerykańskiego, krzyżowe, z pięknym śpiewnym tonem. Pierwsze są gotowe w fabryce fortepianów: Marszałkowska 8, miesz. 15. 10068

Książki polskie, francuskie i ruskie, Szttychy, Obrazy, Zegary, Bronzy, Pasy polskie, Monety, Meble, Porcelany, kupuje księgarńa B. Bołecwicz, Saski plac 5, róg ulicy Królewskiej. 10271

Wygodnie do sprzedania: Lodownia, Szafa, 3 Sztyldy i Gazometr z Lampami. Wiadomość: Bednarska 8, Kawiarnia.

Są do sprzedania Fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmują wszelkie reparacje takowych. Ulica: Krakowskie-Przedmieście 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 10061

Portepian do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wiadom. ulica Grzybowska 17 nowy, miesz. 16, zastac można w każdym czasie. 10263

Portepian o 7 oktavach, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna 3, m. 1.

Portepian mahoniowy o 6 oktavach, za rs. 20 do sprzedania. Ulica Żródlowa 6, mieszkania 10. 10306

Portepian krótki, czarny o 7, oktavach, drugi Bucholtza o 6 oktav, mahoniowy, krótki, pozostawiono do sprzedania w fabryce J. Cerulli. Nowy-Swiat 68. — Tamże przyjmują się strojenia i reparacje. 10300

Meble mało używane do sprzedania, garnitur miękki, szafa do sukien, łóżko, komoda, umywalka. Żłota 19, m. 2. 10285

Do sprzedania: Fortepian nowy; dwa garnitury Mebli: jeden z czarnego drewna, drugi mahoniowy i inne sprzęty. Ulica Żłota 2B, wiadomość u stróża. 10318

Interesa handl. i majątk.

Poszukuje się zamiany majątków w Królestwie na nieruchomości w Warszawie, wartości 150 tys. rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 10014

Sklep korzenny z pięknym urządzeniem, Smieszkaniem i towarami, do odstąpienia za przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Karmelicka 7. 10182

Do sprzedania Warsztat Kowalski, z całym urządzeniem, od lat kilkunastu istniejący, lub tenże budynek murowany do wynajęcia, na inny zakład przemysłowy, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Białoskornicza 3/2627, przy Zjeździe. 9849

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska 52. 10257

Sklep ręcznych robót, norymberszczyzny wraz z dystrybucją, świeżo i elegancko urządzony, a przed tygodniem dopiero otwarty, z powodu nieprzewidzianych rodzinnych interesów jest do odstąpienia. Kto ma kapitał 1,500 rs., może mieć ładne utrzymanie. Blizsza wiadomość: ulica Długa 4, w dystrybucji. 10141

Z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie Dystrybucja z galanterją i materiałami piśmiennymi, na przystępnych warunkach. Wiadom.: ul. Wierzbowa 4, hotel angielski, w tejże dystrybucji. 10140

Sklep wiktuałów z urządzeniem do gotowania jedzenia i herbaty na sprzedaż, w odpowiedniej miejscowości, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu braku pomocy. Wiadomość w tymże sklepie: ulica Pańska 54/1230. 10161

Restauracja wraz z kawiarnią, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia od św. Michała. Wiadomość ulica Senatorska 2, w owocarni wprost Dobrycza. 10210

Sklep Wiktuałów egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania za bardzo niską cenę, z powodu przedkio wyjazdu. Ulica Wolność 11, gdzie kamienne schodki. 10214

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, od lat 30-tu egzystujący, w dobrym punkcie. Wiadomość w Kiosku, na Podwalu. 10235

Plac do sprzedania, łokei 1417, wraz z materjałem budowlanym, za Powązkowską rogatką. Wiadomość: Leszno 9, u J. Ogonskiego. 10133

Suma rs. 3,400 potrzebna jest zaraz na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość w Kantorze Wexlu Karola Gebickiego, Krakowskie-Przedmieście 39. 10146

Dom masiw murowany, jednopiętrowy na Pradze 141h, blisko kolei petersburskiej i tramwajów do sprzedania. Wiadomość: ulica Mała 141h na Pradze. 10057

Handel Wiktuałów, z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie. Blizsza wiadomość na miejscu, ul. Dobra 2. 993

2 Majatki: jeden w Nowo-Mińskim, z pięknym lasem, włók 30, drugi w Lubelskim włók 54, przy kolei obydwa, bez służebności, z kompletnymi inwentarzami, do sprzedania. Majątek w Lubelskim może być zamieniony na mniejszy. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa 16. 10189

Dom z placem 5,300 łokei w Alejach Jerolimskich, w bliskości ulicy Kruczej, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa 16. 10189

Do sprzedania lub zamiany na dom, z draz, Majątek ziemski, włók 30, z lasem budulecowym, łąką, budynkami murowanymi, inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość ulica Hoża 10a, mieszkania 6, 2-gie piętro, front. 10260

Traktjerna z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: ulica Bednarska 9. 10251

Sklep Wiktuałów bardzo korzystny, w dobrym miejscu, z powodu zmiany interesu na bawarję w każdym czasie do sprzedania za cenę rs. 175. Ulica Żelazna 28 nowy.

Ps. 1,000 i więcej potrzebuje na 1 M hipoteki warszawskiej. Wileza 15a, m. 5.

Majątek Ziemi, włók 21 1/2, w Kujawach, z łąkami, dobrą glebą, z kopalnią torfu, przynoszącą do 4,000 rs. dochodu rocznie, budynki i dwór murowane, dobre inwentarze żywe i martwe, liczne i dobre, dwa ogrody owocowe, od stacji kolei żelaznej W-B. wiorst 21, od szosy warsz.-kaliskiej wiorst 10, są do sprzedania, z kreściejącą zebraną, przy pięknym urodzaju. Wiadomość o warunkach na miejscu. Adres: przez Izbieg w Szerkoku. Stacja kolei żelaznej Kowal. 10297

Ps. 16,000 i 5,000 do umieszczenia, na 1-szy numer hipoteki domu murowanego po Towarzystwie Kr., bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Królewska 23, mieszkania 12, od godziny 11 z rana. 10287

W Libawie, z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania Dom masiw murowany, 1 piętrowy, o 24 pokojach, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, bo przy willach przymorskich; może być facienda na dom w Warszawie. Na domu oprócz amortyzacyjnych rs. 13,300, innych wierzytelności niema. Dochód brutto około 3,000 rs. Wiadomość Chmielna 25, miesz. 7. 10282

Od 3,000 do 20,000 rs. potrzeba na pierwsze numera hipotek domów w Warszawie. Leszno 22, miesz. 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 10268

Dystrybucja z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Ulica Długa 16. 10261

Sklep spożywczy egzystujący od lat 20 z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Bednarska 17. 10254

Lokale.

Do wynajęcia w każdym czasie 5 pokoi, delegancko urządzonych, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, ogródkiem od frontu, w bliskości stacji tramwajów. Chłodna 17.

Lokal od Ś-go Michała r. b., jest do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej 19, na 1-m piętrze od frontu, składający się z 4-ch pokoi, wraz z przedpokojem, kuchnią, komórką i piwnicą, za cenę rs. 470 rocznie.

Pokój wspólny dla kobiety, z usługą, samowarem, do wynajęcia każdego czasu. Krucza 13, miesz. 6. 1034

Pokój przy rodzinie, dla osoby pojedynczej do odnagicia każdego czasu. Marszałkowska 34, mieszkania 9. 10166

Mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, wodociąg, na 1-em piętrze, za rs. 475 rocznie, do najęcia każdego czasu. Róg Mokotowskiej i Placu 3-ch Krzyży 21; wiadomość na miejscu. 10220

Sklepy i lokale złożone z 2-ch pokoi, kuchni, przedpokoi i spiżarki, ze zlewami i wodociągami, po 250 i 220 rs., są do wynajęcia. Ulica Tamka 9. 9982

Jest do wynajęcia część Sklepu, na Kwiaty, Pióra, Kantor farbiarski, lub coś podobnego. Ulica Miodowa 2, Magazyn Mód Michaliny. 10204

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje z kuchnią na 2 piętrze, przy ulicy Freia 53, oraz przy ulicy Chmielnej 33, wiadomość u gospodarza: Sklep, mieszkanie na warsztat, oraz mniejsze lokale. 10128

Stajnia i wozownia do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Nowogrodzkiej 18, stróż Andrzej wskaże. 9881

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, komórka, 2 wygodki, 2 piwnice i góra wspólna, są z powodu wyjazdu, za wyjątkową cenę 370 rs. rocznie od 1 Października do odstąpienia. Lokal już od 15 Września będzie wolny. Wspólna 28, mieszkania 7, codzień od 5-jej do 7-jej po południu. 9945

1 Pokój o jednym oknie z meblami, jeden pokój o dwóch oknach; każdy pokój z osobnym wejściem. Wiadomość Nowy-Swiat 29, róg Chmielnej, w dystrybucji. 9732

Do wynajęcia w domu przy ulicy Bednarskiej 18, trzeci od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz pojedyncze na 3-m piętrze. Wodociąg i zlew są prowadzone. 9830

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. 8 Pokoi z kuchnią; 3 Pokoje z kuchnią; 5 Pokoi z kuchnią i z wygodami, przy ulicy Nowy-Swiat pod 19, wiadomość u Rządy domu. 9047

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.: 8 Pokoi z kuchnią; 4 Pokoje, alkowa, kuchnia, z 2-ma wchodami, wodociągiem i zlewem, przy ul. Nowy-Swiat pod 4.

Do wynajęcia przy ulicy Dzielnej 20, dwa parterze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, stajnia i wozownia na skład lub konie. 10205

Lokal na Magle, bardzo korzystny. Róg Marszałkowskiej i Wilezej 17. 10195

Tanie Mieszkania, ul. Nowolipki 2383/38d są do wynajęcia zaraz i od 1 Października po 4, 3, 2 i 1 pokoiu z przed. i kuchnią, ze zlewem, oraz pojedyncze pokoje, suche i ciepłe, także suterena o 4 oknach i obszernie pomieszczenie w osobnym budynku murowanym, na warsztat. 10202

Pokoje przy rodzinie, umeblowane. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej 32, mieszkania 7. 10047

Do wynajęcia w każdym czasie Pokój umeblowany, z oddzielnym wejściem, od frontu, na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej pod 3. 10188

3 Pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wodociągiem i zlewem, w oficynie na 2-m piętrze, za rs. 210 rocznie, są do wynajęcia od św. Michała r. b., przy ulicy Żłotej pod 21, w bliskości Marszałkowskiej. 10099

Do wynajęcia każdego czasu dla kawalera, lub pojedynczej osoby, dwa pokoje z alkową i balkonem od frontu, na 1-m piętrze, z wodociągiem, kąpielą i wateklozetem. Wiadomość: Orla 9, u lokatora, na 1-em piętrze od frontu. 10169

Salon, sypialny i przedpokój, umeblowane, są do wynajęcia od 25 Sierpnia do 1 Listopada na 1-m piętrze, przy Nowym-Swiecie 39, mieszkania 5, ostateczna ugoda na Oboźnej 1, miesz. 16. 10259

Pokój kawalerski z opałem, do wynajęcia każdego czasu, za rs. 7 miesięcznie. Ulica Dobra 1, róg Tamki. 10302

Przywaska 10. Jeden lub dwa Pokoje, są zaraz do wynajęcia. Stróż wskaże. 10310

Mieszkanie na stacji Pilawa, droga od Warszawy koleją Nadwiślańską, ze 3-ch lub 4-ch pokoi, obok apteki, od m. Października do Maja r. p., za przystępną cenę.

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., w domu 22, przy ulicy Świętojerskiej: Lokal na 1-m piętrze, składający się z 3-ch obszernych sal, z 3-ch oknach każda, z 4-ch mniejszych pokoi, kuchni dużej o 2-ch oknach, piwnicy, komórki i góry oddzielnej. Wiadomość na miejscu. 10286

Do wynajęcia od 1 Października r. b. Lokal parterowy, złożony z 5 dużych pokoi, pasażu, przedpokoi i pokoju dla służby, oraz dwóch piwnic. Wiadomość ulicy hr. Kotzebue 1, miesz. 8. 10253

Pokój z osobnym wejściem, ciepły, suchy i widny, na 1-em piętrze, do wynajęcia dla spokojnego lokatora. Świętokrzyska 23, miesz. 13. Wiadomość u stróża. 10278

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufków, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufy do naprawy i odnowienia. 1027

Fortepiany i Pianina do wynajęcia, oraz przyjmują reparację i strojenia tychże. Nowy-Swiat 4.—J. Hinz. 10279

Dla Panów Składników Bielizny. Ktoby dla panów życzył sobie roboty bielizny dokładnie wykonanej, po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość w Kiosku, róg Rymarskiej i Trzejgłaz. 10149

Centaurs Tapicer pokoiowy, oraz malarz przyjmują roboty tapicerskie, wyklejanie, od rolki po kop. 10; roboty malarskie za ceny przystępne, zamieszkały przy ulicy Chmielnej 33, mieszkania 25. 10231

Dziecko do piersi życze sobie przyjąć, za dobrem wynagrodzeniem. Zgoda 7, mieszkania 18. 10258

Akuszerka Łuszczewska, przyjmuje jak dawniej osoby spodziewające się słabości w pokojach: osobnym i wspólnym i zamówienia. Chmielna 33. 10196

Akuszerka Cetner przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Chmielna 6. 10196

Akuszerka Wołyńska, ulica Hoża 3. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc sumienną. 10176

Akuszerka W. Illman, zamieszkała przy ulicy Podwale 42, mieszkania 8, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 5. 10276

Skradziono w d. 12 b. m., Zegarek złoty, damski, kryty, grawirowany po obu stronach w kółka równoległe, fabryki Patka, z dewizką złotą podwójną, z dwoma chwastkami, przy jednym braku sznureczka. Upraszają się o wiadomość za nagrodą, na ulicy Żorawia 11, mieszkania 6. 10311

Pies rasy ponter, kasztanowaty, na piersiach biały, z czerwona obrozą na szyi i wykupioną tabliczką za 5294, wabi się „Trezor“ zginał w dniu 12 b. m., w Sobotę przed wieczorem. Ktoby dał o takowym wiadomość, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Pańska 25a, mieszkania 4. 1030